Kramik:
7484 ogłoszenia
Dziś I część

Więcej asfaltu do stolicy >> 5
Trasa szybkiego ruchu będzie aż do granic województwa

DZIŚ
po południu / w nocy
25° 14°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.
ISSN 0137-9488
www.wspolczesna.pl
6 czerwca 2013
czwartek
108(17798)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Białystok >> Nocne SMS-y, wyzwiska i groźby – ta sprawa może się skończyć w sądzie

Walka polityczna sięgnęła dna

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Jednak jesteś cwelem i będziesz wkrótce na kopernika a tam cwelu z takimi w piątki wiesz co robia... – SMS-a o takiej treści otrzymał Zbigniew Nikitorowicz, szef klubu Platformy Obywatelskiej w białostockiej radzie miejskiej.

Była to jedna z kilku wulgarnych wiadomości, które przyszły w nocy z 4 na 5 kwietnia.

– Pierwszą z nich dostałem tuż przed północą – opowiada Nikitorowicz. – Odpisałem, że takie pogróżki nie wystraszą nawet przedszkolaka i żeby się odczepił. W odpowiedzi dostałem kolejne obelgi. Najgorsze, że SMS-y te zobaczyła moja żona i bardzo się nimi przejęła.

Następnego dnia radny zadzwonił na numer, z którego wysyłano SMS-y, ale nikt nie odbierał.

– Później zapomniałem o całym zdarzeniu – opowiada. – Niedawno jednak na jednym z portali internetowych w komentarzach do artykułu, którego byłem bohaterem, spotkałem podobne określenia, jak w SMS-ach. Ich autor podpisywał się „maniek", ale styl pisania i błędy były podobne do innego komentarza, który był podpisany „Mikołaj Mironowicz".

Nikitorowicz postanowił jeszcze raz zadzwonić do nadawcy SMS-ów, ale tym razem z telefonu kolegi.

– Gdy w słuchawce usłyszałem głos Mironowicza, rozłączyłem się – opowiada.

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy Nikitorowicz otrzymał te SMS-y w radzie miasta rozgorzał konflikt związany z tzw. aferą taśmową. Mironowicz ujawnił w mediach nagranie rozmowy, podczas której Stefan Nikiciuk z Forum Mniejszości Podlasia, koalicjanta PO w radzie miejskiej, proponował mu pracę w zamian za wstąpienie do klubu Platformy. W rozmowie Nikiciuk powoływał się m.in. na „Zbyszka" (w domyśle – Nikitorowicza) oraz wiceprezydenta miasta. Mironowicz w licznych wywiadach przekonywał, że był nękany takimi propozycjami także przez Nikitorowicza i miał do niego sporo pretensji. Ten z kolei twierdził, że nagranie jest wynikiem manipulacji.

Zadzwoniliśmy pod numer, z którego wysyłano SMS-y. Odebrał mężczyzna. Jego głos przypominał głos Mironowicza. Gdy jednak spytaliśmy, czy to z nim rozmawiamy, zaprzeczył. Powiedzieliśmy, że pilnie chcemy skontaktować się z radnym, bo telefonu, którego numer podał dziennikarzom i kolegom z rady, nie odbiera.

– Tamten numer jest już nieaktualny – powiedział nam rozmówca. – Teraz jestem w pracy, ale może później będę widział Mironowicza. Przekażę, żeby oddzwonił.

I oddzwonił wieczorem – z tego samego numeru, skąd przychodziły obraźliwe SMS-y. Gdy się spotkaliśmy, Mironowicz przyznał, że podczas poprzednich rozmów udawał, że to nie on. Zaprzeczył jednak, by był autorem SMS-ów

– Zapewniam, że nie ja je pisałem – tłumaczy. – Ten numer mam od tygodnia. Wcześniej nie miałem telefonu, bo moją komórkę zabezpieczyła prokuratura w związku z „afera taśmową".

Nie chciał jednak zdradzić, skąd ma ten numer.

– Nie mam obowiązku tego ujawniać – twierdzi. – Jeśli ktoś czuje się urażony, to może ustalać, czyj to numer i kto z niego mógł pisać. Jestem człowiekiem starej daty: jak muszę, to dzwonię, SMS-ów w ogóle nie piszę.

Przyznał jednak, że jako „człowiek starej daty" napisał komentarz pod artykułem w internecie.

– Nie może Pan udowodnić, że to mój numer, przecież mogłem powiedzieć, że telefon z kartą znalazłem na ulicy – dodał pod koniec rozmowy.

Nikitorowicz nie ma wątpliwości, że to właśnie Mironowicz jest autorem SMS-ów. Zastanawia się też, czy sprawy nie skierować do sądu.

– Nie potrafię zrozumieć jak radny, który jest przedstawicielem lokalnej społeczności, może wypisywać takie obelgi – komentuje Nikitorowicz. – Takie słowa można usłyszeć najwyżej w środowisku więziennym. Mam nadzieję, że działacze SLD potępią takie zachowanie.

– Tej sprawy nie znam, więc się do niej nie odniosę – stwierdził Michał Karpowicz, czołowy działacz klubu SLD. – Ale powinniśmy zachowywać się jak cywilizowani ludzi. Zamiast zajmować się takimi niepoważnymi sprawami jak namawianie do zmiany klubu lub obelżywymi SMS-ami, należy skupić się na tym, co jest istotne dla mieszkańców miasta. ▲



Radny Zbigniew Nikitorowicz jest oburzony wulgarnymi SMS-ami, które – jak twierdzi – otrzymał od innego białostockiego radnego

Fot. A. Zgiet

Raczki >> Pogrzeb

Odeszli jako bohaterowie

Poświęcili swoje życie, by ratować innych. Dla strażaków pozostaną wzorem na zawsze – mówił wczoraj w Raczkach generał brygadier Wiesław Leśniakiewicz, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej.

Grzegorz Barszczewski i Jarosław Dzienisiewicz mieli pogrzeb ze wszelkimi honorami. Pośmiertnie prezydent RP przyznał im Medale za Ofiarność i Odwagę. Wojewoda podlaski Maciej Żywno, na którego wniosek medale przyznano, zawiesił je na specjalnych poduszkach umieszczonych obok trumien.

Zginęli w miniony piątek, ratując 23-letniego mieszkańca Jankielówki (gm. Raczki), który wpadł do studni. Obaj też już na powierzchnię nie wyszli. Najprawdopodobniej, jak wynika ze wstępnych ustaleń prokuratorskich, stracili przytomność wskutek braku tlenu i się utopili.

29-letni Grzegorz Barszczewski oraz 53-letni Jarosław Dzienisiewicz byli strażackimi druhami od czasów młodzieńczych. Uczestniczyli w licznych akcjach, pomogli wielu ludziom.

– Odeszli, jako bohaterowie – mówił komendant Leśniakiewicz. – Wypełnili rotę strażackiego ślubowania, w myśl którego będziemy ratować innych nawet z narażeniem własnego życia.

Straż pożarna zadbała o godną oprawę pogrzebu. Strażacy oraz druhowie zjechali z wielu miejscowości. Przybyła kompania honorowa, zagrała strażacka orkiestra.

Do sprawy wracamy w jutrzejszym Magazynie. **(tom)**

W Magazynie:

▲ **Talerz zupy dzielą na pół.** To była miłość od pierwszego wejrzenia. Dla



Marcina nie miało znaczenia, że Dorota z Czarnej Białostockiej ma niesprawne nogi i ręce, że jeździ na wózku. Nie miało znaczenia, że brakuje pieniędzy i dzielą talerz zupy na dwie połowy. >>jutro

Biał

W numerze:

▲ **Białystok. Pikieta działkowców.** Około dwustu działkowców protestowało wczoraj przed urzędem wojewódzkim. Według pikietujących projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych proponowany przez PO może zagrozić istnieniu tych ogrodów. >>2



Sport:

▲ **Lekka atletyka. Kryński dogania formę.** Sprinter Podlasia Białystok biega coraz szybciej. We wtorek wystartował w mityngu na stadionie w Zwierzyńcu na 100 metrów. Przygotowania do sezonu się opóźniły, ale forma Kamila Kryńskiego przyjdzie na czas. >>16



Jutro w numerze:

▲ Przed nami kolejny weekend, a wraz z nim – masa różnych imprez. Jakie premiery czekają kinomanów, czym będą mogli emocjonować się sportowi kibice, jakie atrakcje spotkają miłośników rozrywki? Przeczytasz o tym w piątkowym wydaniu „Współczesnej".

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Bóle głowy to temat najbliższej audycji w Radiu Orthodoxia. 10 czerwca, o godz. 17.30 na pytania naszych Czytelników i słuchaczy radia będzie odpowiadać doc. Jan Kochanowicz z Zakładu Neurologii Inwazyjnej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak @mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 7 czerwca. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 14 czerwca. **(luk)**

Opinie

Tadeusz Wojtkowski, radny sejmiku województwa podlaskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, nie ujawnił swoich dochodów w oświadczeniu majątkowym. Twierdzi, że tego nie zrobi, bo boi się złodziei. Oto komentarze Czytelników.

▲ **re:re**
www.wspolczesna.pl
Wszyscy tak robią! Ukrywają, co nagrabili na lewo.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Ma rację, po co później pismaki mają rozpisywać się, dzieląc radnych na bogatych i biednych. Później są przykre komentarze. Podanie do publicznej wiadomości to jedno. Przetwarzanie tych wiadomości to drugie. Informacja o dochodach powinna być podana do publicznej wiadomości na odpowiednich stronach i tyle, bez możliwości publikowania jej w innych mediach.

▲ **Nick: jam to**
www.wspolczesna.pl
Poseł PiS pokazał, gdzie ma Prawo i Sprawiedliwość.

▲ **Nick: prezes**
www.wspolczesna.pl
Może zbiera i odda na tacę! Po co ma ujawniać – ile? **(azda)**

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok



25° 13°

Ciśnienie 997 hPa

Łomża

25° 12°

Ciśnienie 999 hPa

Suwałki



26° 13°

Ciśnienie 992 hPa

Ełk

26° 13°

Ciśnienie 996 hPa

W dzień zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego. Po południu przelotne opady deszczu, miejscami burze, lokalnie z gradem. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, podczas burz porywisty

Działkowcy żądają przyjęcia obywatelskiego projektu ustawy o ogrodach



Fot. W. Wołkielewicz

Około dwustu działkowców z regionu protestowało wczoraj przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim w Białymstoku. – Domagamy się przyjęcia obywatelskiego projektu ustawy, regulującej funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych – mówił podczas pikiety Andrzej Bojko, prezes podlaskiego związku działkowców. – Tylko on gwarantuje nam zachowanie praw i posiadanie własnej, niezależnej organizacji pozarządowej. Natomiast projekt proponowany przez Platformę Obywatelską może zagrozić istnieniu ogrodów działkowych.

W manifestacji wzięli też udział przedstawiciele lewicy i związków zawodowych, popierający projekt przygotowany przez działkowców.

– Zapewniam, że 25 posłów SLD poprze ten projekt – mówił Krzysztof Bil-Jaruzelski, szef Sojuszu w woj. podlaskim. Projekt działkowców ma też poparcie PSL, PiS i Ruchu Palikota.

Na zakończenie manifestacji działkowcy przekazali wicewojewodzie Wojciechowi Dzierzgowskiemu petycję. Za jego pośrednictwem ma ona trafić na biurko premiera.

W lipcu ub.r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że obowiązująca ustawa o ogrodach działkowych jest niezgodna z konstytucją. Trybunał odroczył jednak wejście w życie tego wyroku o 18 miesięcy. W tym czasie parlamentarzyści powinni uchwalić nową ustawę. Mają czas do stycznia 2014 r. Niemal każda partia przygotowała swój projekt ustawy, ale większość z nich zdecydowała się poprzeć projekt działkowców. Tylko Platforma Obywatelska i Solidarna Polska mają inne propozycje. (azda)

Łomża/Białystok >> NFZ i wojewoda podlaski mogą stanąć przed sądem

Pogotowie ratunkowe nie zgadza się na karę

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Łomży pozwała Narodowy Fundusz Zdrowia i wojewodę podlaskiego. Żąda zwrotu ponad 225 tys. zł z tytułu naliczonych kar umownych wraz z odsetkami.

Podlaski oddział NFZ ukarał pogotowie za nieprawidłowości w realizacji umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu ratownictwa medycznego. Zdaniem łomżyńskiej placówki, fundusz nie miał do tego prawa, a nałożona kara była rażąco wygórowana. Pierwszy pozew został oddalony, ale pogotowie odwołało się od niekorzystnego orzeczenia.

Rok temu łomżyńskie pogotowie wystawiło NFZ fakturę za wykonane usługi medyczne. W wyniku kontroli funduszu okazało się m.in., że część wymienionych świadczeń nie została ujęta w dokumentacji. Za brak kilkunastu kart zleceń wyjazdów w związku z zawałem serca i udarem mózgu oraz kilkudziesięciu kart, potwierdzających udzielenie innych świadczeń, pogotowie zostało ukarane kwotą ponad 133 tys. zł. Na jaw wyszło też 50 przypadków niezgodności dokumentacji medycznej z raportami, dotyczącymi danych osób, udzielających świadczeń opieki zdrowotnej. Z kolei karty zleceń wyjazdów prowadzone były według nieaktualnego wzoru. W sumie NFZ obciążył stację pogotowia kwotą ponad 217 tys. zł (obniżył ją z 450,5 tys. zł po zażaleniu).

Sąd I instancji oddalił pozew pogotowia. – Uznał, że kary umowne nie były wygórowane – przytacza uzasadnienie orzeczenia Janusz Sulima z Sądu Apelacyjnego w Białymstoku.

Karą wręcz symboliczną były 4 tys. zł za transport dziecka karetką pogotowia ratunkowego z Wysokiego Mazowieckiego do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Transportem sanitarnym zajmuje się bowiem szpital lub pogotowie lotnicze.

NFZ wniósł o oddalenie powództwa. Stwierdził, że umowę z kwietnia 2009 r. zawarło pogotowie i wojewoda podlaski. Ten jednak stwierdził, że nie odpowiada za ratownictwo medyczne. Dodał, że umowa została zawarta przez dyrektora podlaskiego oddziału NFZ w imieniu wojewody podlaskiego, ale jej projekt nie był z nim konsultowany. Poparł przy tym stanowisko NFZ, co do nieprawidłowości w wykonaniu umowy przez pogotowie.

Sprawa jutro znajdzie się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. **(ika)**

Sejny >> Prokuratura ustaliła, kto „wyczyścił" konto przedsiębiorstwa

Żona okradła męża dzięki kamerom

Choć ukradła z konta należącej do męża firmy 120 tys. zł, nie poniesie żadnej odpowiedzialności. Pokrzywdzony wycofał bowiem wniosek o ściganie. – Postępowanie zostało umorzone – informuje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Na początku tego roku jeden z sejneńskich przedsiębiorców zaalarmował organy ścigania, że został okradziony. Z konta przedsiębiorstwa, które prowadził od lat, zginęło sporo ponad 100 tys. zł. W toku prokuratorskiego śledztwa ustalono, że pieniądze zabrała żona. Kobieta – jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie – była od wielu miesięcy w konflikcie z pokrzywdzonym i gromadziła dowody, które dałyby podstawę do orzeczenia rozwodu z jego winy. Chciała ją udowodnić mężowi, więc poprosiła o pomoc detektywa. Ten zaś zaproponował, by zamontowała w domu kamery. Zostały one umieszczone w sypialni i w pokoju, w którym przedsiębiorca bardzo często pracował. W ten sposób żona zdobyła m.in. hasło dostępu do rachunku firmowego. Korzystając z tego i – prawdopodobnie karty kodów do konta firmy – przelała pieniądze na swój rachunek.

Pokrzywdzony, gdy zauważył, że konto jest puste, zażądał ścigania sprawcy. Prokuratura wszczęła śledztwo i ustaliła, kto przywłaszczył pieniądze. Kobieta przyznała się do winy i wyjaśniła okoliczności, w jakich doszło do kradzieży. Zarzutów jednak nie usłyszała. Kobieta porozumiała się bowiem z mężem i ten niedawno wycofał wniosek o ściganie.

– Miał takie prawo – mówi prokurator Tomkiewicz, dodając, że w takiej sytuacji prokuratura nie ma podstaw, by domagać się od przedsiębiorcy np. zwrotu kosztów prowadzonego przez kilka miesięcy postępowania. **(hel)**

Pow. białostocki >>

Policji groził siekierami

Zaczęło się od domowej awantury. Mieszkanka Turośni Kościelnej (powiat białostocki) poinformowała policję, że została pobita przez pijanego konkubenta. Gdy mundurowi przybyli na miejsce i rozmawiali z kobietą, z budynku gospodarczego wyszedł Rafał P. W rękach miał dwie siekiery. Był agresywny.

„Zaraz zrobię porządek i wszystkich pozabijam" – miał zagrozić policjantom. Dopiero, gdy ci zapowiedzieli użycie broni palnej, napastnik upuścił siekiery. Wtedy został obezwładniony. Nie szczędził jednak pod adresem mundurowych wulgarnych słów.

Do sądu trafił właśnie akt oskarżenia w tej sprawie.

– Podejrzany usłyszał dwa zarzuty: znieważenia i czynnej napaści na policjantów oraz uszkodzenia ciała swojej konkubiny – mówi Dorota Antychowicz, zastępca Prokuratora Rejonowego w Białymstoku.

Według ustaleń śledczych, 16 lutego br. pokrzywdzona najpierw została uderzona pięścią w twarz i plecy. Gdy upadła, partner kopał ją i szarpał za włosy.

Na początku Rafał P. nie przyznał się do winy. Tłumaczył, że to konkubina go zaatakowała, a on w odwecie uderzył ją otwartą dłonią w twarz. Ale tylko raz. Dlaczego chwycił siekierę, widząc policjantów? Nie pamięta. Miał ponad 2,4 promila alkoholu w organizmie.

Dzień wcześniej policjanci również interweniowali u tej rodziny. Awanturujący się Rafał P. noc spędził na izbie wytrzeźwień. Niewykluczone, że teraz będzie musiał opuścić dom na o wiele dłużej. Grozi mu bowiem nawet 10 lat pozbawienia wolności. **(ika)**

Społeczeństwo >>

Śmieci – apel o obniżki

Trójka radnych miejskich, którzy niedawno opuścili szeregi Platformy Obywatelskiej nie godzi się na ustalone stawki za odbiór śmieci w Białymstoku. Uważają oni, że stawki powinny być niższe. Wystosowali więc odpowiedni apel do władz miasta.

– Chcemy, żeby stawki zostały obniżone przed 1 lipca. Władze powinny też zmienić metodę obliczania opłat tak, by decydował o nich nie tylko metraż mieszkania, ale też liczba zajmujących je lokatorów – mówi Piotr Jankowski, radny niezależny.

Obecna metoda zakłada, że za mieszkania do 40 metrów kwadratowych zapłacimy 24 zł, od 40 do 80 metrów kwadratowych – 38 zł, a ponad 80 metrów kwadratowych – 49 zł.

– To stanowczo za dużo. Emeryci i renciści dostali zniżkę – 5 złotych. Przecież to śmieszne. Te 5 złotych ma inną wartość dla kogoś, kto na przykład ma emeryturę mundurową, a inną dla pozostałych. Zniżki powinny być naliczane procentowo – tłumaczy Janina Czyżewska.

Jeśli apel do władz miasta nie pomoże, trójka radnych będzie żądała powołania eksperta. Miałby on określić, jakiej wysokości powinny być realnie stawki za śmieci.

(art)

Kilka tysięcy białostockich uczniów bawiło się na stadionie

A. Zgiet



Były zabawy, konkursy i rozdawanie mlecznych gadżetów, a przede wszystkim picie mleka. Wszystko to w ramach Światowego Dnia Picia Mleka Szkolnego, który w środę odbywał się na białostockim stadionie przy ul. 11 listopada. Około 3 tys. uczniów podstawówek wypiło podczas akcji 5 tys. kartoników mleka. To dzieci, które na co dzień piją mleko w szkole i znają jego dobroczynne skutki. Taka stadionowa zabawa pozwala im dodatkowo kojarzyć mleczny napój z wieloma przyjemnymi atrakcjami. Dodatkowo w trakcie trwania eventu ogłoszone zostały wyniki konkursu „Kartonada". To proekologiczny konkurs, który przez trzy miesiące trwał w białostockich podstawówkach. Uczniowie zbierali kartony po mleku i napojach. W sumie udało się zebrać ponad 30 ton surowca! Najlepsi uczniowie i szkoły dostali atrakcyjne nagrody.

(luk)

Społeczeństwo >> Będziemy mieć budżet obywatelski. Ruszamy w lipcu.

Białostoczanie podzielą 10 mln

W przyszłym roku to mieszkańcy zdecydują, na co pójdzie 10 mln zł z budżetu Białegostoku. Tak chce klub radnych PO.

Dziesięć milionów złotych to niewiele w porównaniu z budżetem miasta, który wynosi ok. półtora miliarda zł. Jednak ta kwota jest na tyle duża, by dała ludziom poczucie, że mają wpływ na to co się dzieje w mieście – uważa Mariusz Nahajewski, radny miejski z Platformy Obywatelskiej.

Dlatego jego klub będzie wnioskował do prezydenta Białegostoku, by ten przeznaczył 10 milionów zł z przyszłorocznego budżetu miasta na budżet obywatelski.

– Te pieniądze poszłyby na inwestycje, które wybiorą białostoczanie poprzez głosowanie – mówi Zbigniew Nikitorowicz, szef klubu radnych PO.

To także mieszkańcy naszego miasta zgłaszaliby projekty do realizacji. Te powinny dotyczyć inwestycji miejskich albo osiedlowych. – Chcemy, by zostało coś trwałego. Dlatego wybraliśmy inwestycje. Mogą być to duże projekty, typu przedłużenie ul. Sitarskiej, choć liczymy raczej na te mniejsze – podkreśla Mariusz Nahajewski.

Kulturalne wsparcie

Jeszcze tylko do piątku można oddawać swoje głosy na projekty walczące o wsparcie z budżetu miasta w ramach akcji Kultura dla obywateli. Tutaj do podziału jest 200 tysięcy zł. Białostoczanie mogą głosować na sześć projektów. Te walczą o dofinansowanie w wysokości od 30 do 100 tysięcy zł.
Ankieta dostępna jest na stronie internetowej www.bialystok.pl.

Przypomina, że może być to budowa placu zabaw, remont osiedlowej uliczni, odnowienie jakiejś kamienicy czy niewielki park w danej części miasta.

– Zaakceptujemy każdą propozycję, która wygra wśród mieszkańców – zapewnia Zbigniew Nikitorowicz.

Radni PO ustalili już wstępny harmonogram obywatelskiego budżetu. – W lipcu i sierpniu będzie internetowe zgłaszanie propozycji projektów inwestycyjnych przez mieszkańców. Drugim etap to konsultacje i głosowanie nad tymi projektami. Ten przewidujemy na wrzesień i październik – mówi Maciej Biernacki.

Tak, by zdążyć przed zakończeniem prac nad przyszłorocznym budżetem miasta. Jego projekt ustala prezydent.

– Od początku jest zwolennikiem budżetu obywatelskiego. Kwota 10 mln zł jest do zaakceptowania. Będą jeszcze prowadzone rozmowy na ten temat – mówi Urszula Mirończuk, rzeczniczka białostockiego magistratu.

Uchwałę w sprawie budżetu obywatelskiego radni podejmą prawdopodobnie jeszcze przed wakacjami.

– Liczymy na poparcie także innych klubów radnych – podkreśla Zbigniew Nikitorowicz.

– Popieram takie inicjatywy. Od dawna mówimy, że tego typu decyzje powinny zapadać na poziomie osiedli – mówi Rafał Rudnicki, radny z PiS.

(mg)

Dzień rodziny

▲ **Zabawy dla dzieci – porady dla rodziców** – to założenia dnia rodziny na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Odbędzie się on dziś, początek o godz. 9.
Dla najmłodszych przewidziane są między innymi zabawy z interaktywną tablicą, tworzenie dziecięcej konstytucji czy bajkowa sesja mody. Dla rodziców – warsztaty, na których dowiedzą się na przykład jak kochać dzieci mądrze i jak się z nimi komunikować.
W dniu rodziny weźmie udział ponad setka uczniów klas I-III ze Szkoły Podstawowej nr 26 w Białymstoku, a także ich rodzice i nauczyciele.

(mg)

Społeczeństwo >> Pokaz dokumentu

Film nie tylko dla pań

Pokaz filmu o kobietach w branży IT już dziś o godz. 18. Na „SHE++: Dokument" zapraszają Geek Girls Carrots wspólnie z Wydziałem Informatyki Politechniki Białostockiej.

Film zrealizowały Anya Agarwal i Ellora Israni, studentki informatyki ze Stanford University. Występują w nim kobiety kierujące dużymi firmami technologicznymi, wykładowczynie, inżynierki, założycielki firm, studentki. Pokazują, jak różnorodne, ciekawe i dobrze płatne opcje kariery otwierają się przed absolwentkami kierunków informatycznych. I przede wszystkim – obalają stereotyp branży IT jako mało przyjaznej kobietom.

– Zapraszamy przede wszystkim osoby, które stoją przed wyborem kierunku studiów – mówi dr Dorota Mozyrska, prodziekan ds. promocji i współpracy Wydziału Informatyki PB. – Ale także wszystkich tych, którzy szukają nowych wyzwań i myślą o związaniu swojej drogi zawodowej z branżą nowych technologii. Oczywiście panowie są również mile widziani!

„SHE ++" to nie tylko film, ale także akcja o globalnym zasięgu. Projekcje organizowane są przez uczelnie techniczne (i nie tylko) na całym świecie, od Australii po Kanadę. Jedyny pokaz w Białymstoku odbędzie się dziś o godz. 18 w Auli Centrum Nowoczesnego Kształcenia PB (ul. ul. Wiejska 45A). Wstęp wolny po rejestracji na stronie: www.sheplusplusbialystok.eve–nea.pl.

(uk)

Nasz patronat: Ciekawi świata już 13 czerwca

Fotoreporter Krzysztof Miller będzie kolejnym gościem cyklu „Ciekawi świata" prowadzonego przez Białostocki Ośrodek Kultury. Miller to najlepszy polski fotograf wojenny. Laureat wielu nagród. W 2000 roku był jurorem najbardziej prestiżowego konkursu fotograficznego World Press Photo. Notki biograficzne nie wyliczają wszystkich państw, z których Krzysztof Miller przysyłał zdjęcia wojen, rewolucji, powstań, rzezi, głodu. Był świadkiem najważniejszych konfliktów zbrojnych XX wieku. Jeździł do Afganistanu, Czeczenii, Gruzji, Kongo, uczestniczył w rewolucji m.in. w Rumunii i Czechosłowacji. Zawsze z aparatem w ręku, czasami obiektywem celując w tych, którzy karabinem celowali w niego. Początek spotkania 13 czerwca o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Wstęp: 2 zł (bilety dostępne w kasie kina Forum).

(uk)

Krzysztof Miller/ materiały organizatora/ BOK



bial

Zapytaj o śmieci

▲ **Nasza akcja** Mieszkańców regionu czeka prawdziwa rewolucja. Od pierwszego lipca zmienia się bowiem prawo związane z gospodarką odpadami. Jednak przy okazji pojawia się wiele pytań, wątpliwości i niedomówień. Dlatego nasza redakcja organizuje dyżury ekspertów. Kolejny odbędzie się już w piątek – 7 czerwca. Tym razem do naszej redakcji przy ul. Grodzieńskiej 64 w Sokółce zapraszamy mieszkańców Dąbrowy Białostockiej. Na ich pytania dotyczące tak zwanej ustawy śmieciowej będzie odpowiadał Dariusz Lipski, wiceburmistrz Dąbrowy Białostockiej. Zainteresowani mogą też dzwonić pod nr tel. 85 711 22 87. Pytania do Dariusza Lipskiego można także zadawać, wysyłając je na adres mailowy: julita.januszkiewicz@mediargionalne.pl. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy wkrótce w Gazecie Współczesnej. **(jul)**

Krótko

▲ **Opera i Filharmonia Podlaska >>** W piątek w Sali Koncertowej przy ulicy Podleśnej 2 w Białymstoku swoje umiejętności zaprezentują muzycy z Kwartetu smyczkowego im. Aleksandra Tansmana. Artyści wystąpią w składzie: Rafał Dudzik (skrzypce), Ewa Gromska (skrzypce), Jakub Grabe-Zaremba (altówka), Szymon Stępka (wiolonczela). Zespół został założony w 2008 roku przez muzyków – koncertmistrzów i solistów OiFP w Białymstoku. Na fortepianie zagra uzdolniony pianista młodego pokolenia – Krzysztof Stanienda. Repertuar tego kameralnego koncertu to prawdziwy przekrój dwóch epok. Począwszy od klasycyzmu (Kwartet smyczkowy c-moll op. 18 nr 4 Ludwiga van Beethovena), a skończywszy na XIX wiecznym romantyzmie Johannesa Brahmsa (Kwintet fortepianowy f-moll op. 34). Początek koncertu o godz. 19. Mamy dla Was bilety. Czytajcie nas jutro!

▲ **Muzeum Wojska w Białymstoku >>** Konkurs modowy „Zostań Izabelą Branicką. Zostań Klemensem Branickim" skierowany jest do dzieci w wieku 5-10 lat. Młodzi projektanci mają za zadanie przygotować strój damski i/ lub męski, nawiązujący stylem do epoki baroku. Liczy się fantazja. Fotografie należy przesłać na bbielawiec@mwb.com.pl do 10 czerwca. **(uk)**

Podlaskie >> W południowej części województwa nikną połączenia kolejowe

Pociągiem tam nie pojedziesz

Mieszkańcy walczą o kolej w swoich powiatach. A połączeń jest coraz mniej.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Trasa z Bielska Podlaskiego przez Hajnówkę do Białowieży dawno została zamknięta. Na tej z Białegostoku do Czeremchy kursują głównie pociągi towarowe. Ostatnio zmniejszyła się liczba pociągów na trasie z Hajnówki do Czeremchy.

– Cały dzień zajęła mi podróż z Bielska do Czeremchy i z powrotem. Musiałam jechać autobusem do Hajnówki i tam przesiadać się na pociąg. To niepojęte, co stało się z pociągami – mówi Maria Barszczewska. – Jeszcze niedawno tłumy uczniów dojeżdżały do bielskich szkół. Ale połączenia polikwidowano, a rozkłady tak pozmieniano, że teraz nikomu nie pasują, choć ludzie chętnie by pociągami jeździliby.

Likwidacja kolejnych połączeń i nieżyciowe rozkłady jazdy obudziły lokalny protest społeczny, do którego włączyły się samorządy i organizacje pozarządowe. Nagłaśniają go też obywatele na portalu społecznościowym, gdzie powstał fanpage „Walczmy o Polskę Wschodnią".

– Naszym głównym celem jest uruchomienie bądź wznowienie połączeń pociągów osobowych, ponieważ ich liczba zdecydowanie nie odpowiada potrzebom ani liczbie pasażerów – mówi współorganizatorka akcji Joanna Kobus.

Trudna droga do szkoły

Przeciwnikami zmniejszania liczby połączeń kolejowych są lokalne samorządy, które nawet przyjmowały w tej sprawie oficjalne stanowiska.

– Połączeń jest za mało, a te, które są, zostały źle poplanowane. Tracą na tym uczniowie naszych szkół średnich, którzy mają kłopot z dojazdem na zajęcia – mówi Andrzej Skiepko, wicestarosta hajnowski.

W obronie podlaskiej kolei stanęło też Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przyjazny Transport.

Urząd marszałkowski >

Na linii nr 32 Białystok – Czeremcha kursuje jedna para pociągów codziennie i jedna para sobota/niedziela. Na linii nr 31 Siedlce – Hajnówka spółka Przewozy Regionalne założyła kursowanie dwóch par pociągów na dobę tj. taką samą liczbę jak w roku ubiegłym. Ograniczenia nastąpiły na odcinku Czeremcha – Hajnówka, gdzie kursują cztery pary pociągów na dobę – o jedną mniej niż w ub. roku.

– Połączenia kolejowe i rozkład jazdy pociągów powinny być dla ludzi, a nie odwrotnie – mówi Nadzieja Sulima, prezes OSPT. – Wysyłamy sugestie dotyczące rozkładów do marszałka województwa, ale on nie bierze ich pod uwagę, a potem wykazuje małą liczbę pasażerów. Wmawia nam się, że ludzie nie chcą jeździć koleją. Na innych liniach połączenia są utrzymywane, a tu obcinane.

Pojawiają się opinie, że rozkłady jazdy są tak konstruowane, by zniechęcić podróżnych do korzystania z pociągów.

Ludzie nie chcą jeździć

– Naszym celem nie jest w żadnym wypadku zniechęcanie pasażerów do korzystania z usług transportu kolejowego. Nam zależy na uruchamianiu jak największej liczby pociągów, bo na tym polega nasza praca – informuje Elżbieta Załuska, dyrektorka zakładu PR w Białymstoku. – Połączenia regionalne finansowane są z pieniędzy z urzędu marszałkowskiego oraz ze sprzedaży biletów. Na wymienionych odcinkach niestety notujemy najniższą frekwencję, a co za tym idzie, wpływy z biletów także są na niskim poziomie.

Urząd marszałkowski zapewnia, że sejmik województwa zobowiązał zarząd do zabezpieczenia 48 mln zł na dofinansowanie przewozów pasażerskich w latach 2012-14. W ubiegłym roku wydano 17 mln, a w tym i przyszłym ma to być po 15,5 mln zł. Zdaniem urzędu, dorzucić mogłyby się też lokalne samorządy, ale nie chcą. – Odbyło się w tej sprawie spotkanie wicemarszałka Walentego Koryckiego z przedstawicielami samorządów. Sugerowano samorządom współudział w finansowaniu publicznego transportu kolejowego, ale nie padły żadne deklaracje z ich strony – mówi Henryk Toczydłowski, zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury i Ochrony Środowiska UMWP.

Pada argument, że pociągami dziś ludzie jeździć nie chcą.

– Nie jest to wygodny środek transportu – mówi wicemarszałek Korycki. – Trudno w takiej sytuacji utrzymywać połączenia, z których nikt nie korzysta, a jednak na razie staramy się tych linii nie likwidować.

Inaczej widzi to samorząd.

– A może najpierw powinniśmy sobie odpowiedzieć dlaczego ludzie nie jeżdżą? I czy nie korzystaliby z kolei, gdyby ona oferowała szybkie i wygodne połączenia, a jej rozkład był dopasowany do potrzeb podróżnych – mówi starosta bielski Sławomir Jerzy Snarski. – Są zapowiedzi, że będą pieniądze na kolejnictwo. Jednak obawiam się, że dotychczasowa trudna sytuacja znów może zostać wykorzystana przeciwko nam.

Ministerstwo Transportu w piśmie do „Współczesnej" zapewnia, że nie planuje w 2014 r. wyłączenia z ruchu linii kolejowych w regionie. ▲

Trwa akcja SuperRDOŚ w podlaskich szkołach


RDOŚ

Już po raz drugi pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku przeprowadzają warsztaty edukacji ekologicznej w klasach I- III w ramach akcji SuperRDOŚ.
– Do tej pory przeprowadziliśmy lekcje przyrody i rozdaliśmy specjalne pakiety edukacyjne dla najmłodszych uczniów w Szkole Podstawowej w Pogorzałkach, Chrabołach, Poświętnym i niektórych klasach szkół podstawowych w Białymstoku – informuje Małgorzata Wnuk, rzeczniczka RDOŚ. – Na zajęciach dzieci poznają podstawowe pojęcia dotyczące lasu. Dowiadują się z jakich warstw zbudowany jest las, jaka roślinność je buduje, a także poznają zwierzęta żyjące w lesie. Tak jak w poprzedniej edycji projektu, również i w tej na każdej lekcji uczniowie otrzymują zestaw pomocy naukowych, który zawiera m. in. zeszyt edukacyjny z naklejkami, linijkę, długopis oraz maskotkę przedstawiającą zwierzę chronione zamieszkujące lasy – pluszowego wilka. (luk)

reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY
Bank odmówił ci kredytu?
Nie martw się ZADZWOŃ: Ogólnopolska infolinia 22 266 86 86
www.pomocnapozyczka.pl

Krótko

▲ **Festyn Zdrowia** w Szkole Podstawowej w Dolistowie odbędzie się już w tę niedzielę. Na gości czeka wiele atrakcji, m.in.: darmowy poczęstunek, degustacja regionalnych wyrobów, jazda konna w siodle, kurs tańca, bezpłatne badania ciśnienia, poziomu cukru we krwi i tkanki tłuszczowej w organizmie, konkurs na najlepsze stoisko ze zdrową żywnością, gry i zabawy sportowe z nagrodami. Będą też pokazy filmów, występy taneczne i muzyczne, krótki kurs gotowania. Każdy chętny będzie też mógł wziąć udział w konkursach z nagrodami. Impreza odbędzie się godz. 11.30-17.30.

▲ **Żłobek miejski w Suwałkach** nagrodzony w konkursie „Od żłobka to wiemy – zdrowo jemy, zdrowo rośniemy". Placówka nie tylko zorganizowała scenariusze prozdrowotnych zajęć i przesłała o nich relację organizatorowi konkursu, ale dodatkowo opracowała autorski scenariusz zajęć i otrzymała nagrodę jury konkursu – zestaw zabawek edukacyjnych ze sklepu Nowa Szkoła wraz z zapasem mleka Bebiko Junior i kolorowankami dla najmłodszych oraz zajęcia ruchowo-sportowe zorganizowane przez szkółkę piłkarską Socatots. **(luk)**

Drogi >> Będą pieniądze na modernizację S8 – zapewniają politycy

Więcej asfaltu do stolicy

Będziemy mieli trasę szybkiego ruchu od Białegostoku aż do granic województwa w kierunku Warszawy.

Rząd przyjął plan inwestycji drogowych, który uwzględnia modernizację brakujących odcinków ekspresowej S8 z Białegostoku do Warszawy.

– Do wybudowania podlaskich odcinków S8 potrzeba około miliarda złotych. Przy czym koszt całkowity z pracami przygotowawczymi będzie odpowiednio większy – mówi Rafał Malinowski z białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Zapewnia jednak, że w IV kwartale tego roku możliwe jest ogłaszanie przetargów na przebudowę brakujących odcinków ekspresowej ósemki, znajdujących się w województwie podlaskim.

700 km dróg za 35 mld zł

Zielone światło dla modernizacji dał rząd, który przyjął właśnie załącznik do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015. To w nim wymieniono kilkadziesiąt inwestycji drogowych, wartych w sumie 35 miliardów złotych. Chodzi o przebudowę ponad 700 kilometrów dróg szybkiego ruchu. Wśród nich jest kontynuacja prac na trasie S8 łączącej Białystok z Warszawą. Chodzi konkretnie o odcinki między Jeżewem a obwodnicą Zambrowa i od obwodnicy Zambrowa do granicy naszego województwa z mazowieckim.

Pieniądze na realizację tych zadań mają pochodzić z Krajowego Funduszu Drogowego i budżetu Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Problem w tym, że Bruksela nadal budżetu nie uchwaliła. I nie ma gwarancji, że wieloletni plan finansowy w tym roku uda się przyjąć.

– O pieniądze nie trzeba się martwić. Finansowanie tych inwestycji jest pewne. W przeciwnym razie rząd nie przyjąłby tego dokumentu. Nie zgodziłby się na to minister finansów – zapewnia poseł Damian Raczkowski, szef podlaskiej PO. – Szybka droga do Warszawy to dla nas najważniejsza inwestycja drogowa. To nasze okno na świat – podkreśla.

Cała trasa w do 2020 r.

Jeżeli optymistyczne zapowiedzi się sprawdzą modernizacja podlaskich tras mogłaby się zakończyć w 2016 roku.

GDDKiA w Białymstoku zajmuje się też przebudową dwóch odcinków mazowieckich od granicy województwa do Ostrowi Mazowieckiej i od Ostrowi do Wyszkowa. I tu dobre wiadomości się kończą.

– Modernizacja tych odcinków planowana jest na lata 2014-2020 – studzi entuzjazm Rafał Malinowski. **(mg)**

Komentarz

„Przetargi ruszają!" – radośnie „zaćwierkał" na Twitterze Sławomir Nowak, znany z zamiłowania do drogich zegarków minister transportu. Radość udzieliła się też PO, która tak potrzebuje sukcesów, że wykonywanie obowiązków przez rząd będzie ogłaszać jako wydarzenie. Cóż bowiem zrobił rząd? Otóż „klepnął" załącznik do zatwierdzonego dużo wcześniej projektu programu budowy dróg krajowych, co umożliwia drogowcom ogłoszenie przetargów. I nic więcej z tego nie wynika, gdyż nie wiadomo, kiedy przetargi będą rozstrzygnięte, ani z czego budowa będzie finansowana. „Wywalczone" przez premiera Tuska unijne miliardy pozostają bowiem na papierze, a nawet gdybyśmy je mieli, to minister Rostowski limit wydatków na drogi może zmniejszyć (już to robił) i – zamiast „ćwierknięć" – będzie cisza nad trumną nierozpoczętych inwestycji.

Sebastian Michałowski

Dochodzenie >> Po ataku na Czeczena

Według sądu areszt się nie należy

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe zastosowała dozór policyjny wobec czwartego mężczyzny podejrzanego o pobicie i znieważenie z powodu przynależności narodowej 17-letniego Czeczena. Sąd nie zgodził się na areszt trójki pozostałych podejrzanych.

Zastępca szefa tej prokuratury, Bartłomiej Żakowski stwierdził wczoraj, że dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem sądu, śledczy podejmą decyzję czy złożyć zażalenie w sprawie odmowy aresztu wobec trzech mężczyzn.

Sąd wniosku prokuratury nie uwzględnił uznając, iż nie ma obawy matactwa ze strony podejrzanych i zdecydował o dozorze policyjnym.

Napaść na nastoletniego Czeczena miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę. Chłopak, został zaatakowany i znieważony w autobusie komunikacji miejskiej.

Podejrzanych zatrzymano dzięki miejskiemu monitoringowi. Mężczyźni mają 25-31 lat, badanie alkomatem wykazało w ich organizmach 2,3-2,8 promila alkoholu – informowała w poniedziałek policja.

Ponieważ incydent miał miejsce w jednym z miejskich autobusów, prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski zwrócił się o wyjaśnienie do prezesów miejskich spółek komunikacyjnych.

Według informacji uzyskanych w spółce, kierowca autobusu, w którym zdarzenie miało miejsce, złożył wyjaśnienia, opisał zdarzenie oraz „został pouczony, jak ma się zachowywać". **(PAP)**

Wycieczka >> Autokar był sprawny, ale...

Kierowca niekoniecznie

Kierowca autokaru miał wieźć do Torunia dzieci z podbiałostockich podstawówek. Okazało się podczas policyjnej kontroli, że 29-latek był pod wpływem alkoholu.

Wczoraj wczesnym rankiem 29-letni kierowca stawił się przy ul. 1000-lecia Państwa Polskiego w Białymstoku na sprawdzenie autokaru. Policjanci skontrolowali także stan jego trzeźwości. Badanie wykazało 0,2 promila alkoholu w organizmie.

Mundurowi zatrzymali prawo jazdy 29-latka.

– Ten kierowca w dalszą drogę już nie pojechał, a uczniów na wycieczkę do Torunia powiózł inny – dodała st. asp. Justyna Aćman z zespołu prasowego podlaskiej policji. **(mw)**

reklama

Henryk Miśkiewicz
Fuzja Dzwięków

13 czerwca 2013
godz. 20.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1

Cena w przedsprzedaży: 65 zł (parter), 50 zł (balkon)
Cena w dniu koncertu: 75 zł (parter), 60 zł (balkon)

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Robert Kubiszyn
Michał Miśkiewicz
Marek Napiórkowski

Organizatorzy:
.adnis agencja reklamowa · kurier Poranny · Gazeta Współczesna

Patroni medialni:
Akadera 87.7 FM · teraz białystok · TVP Białystok · Poranny.pl · Współczesna · strefa imprez.pl

Warszawa >> Podczas procesu Czesława Kiszczaka

Sędzia trafiona w głowę tortem

Tortem została zaatakowana w warszawskim sądzie sędzia, która badała, czy zawiesić proces b. szefa MSW Czesława Kiszczaka za przyczynienie się do śmierci dziewięciu górników kopalni „Wujek" w 1981 r. Proces zawieszono z powodu stanu zdrowia Kiszczaka. Policja bada już sprawę ataku na sędzię z jej zawiadomienia.

Wczoraj przesłuchiwano dwoje psychiatrów, którzy uznali, że zdrowie 88-letniego Kiszczaka nie pozwala na sądzenie go po raz piąty w tej sprawie. Posiedzenie było jawne dla mediów. Gdy sędzia Anna Wielgolewska ogłosiła, że tylko samo przesłuchanie biegłych odbędzie się – tak jak zawsze w tego typu sprawie – przy drzwiach zamkniętych, obecna w sali jako publiczność grupa z Adamem Słomką zaprotestowała, głośno wyrażając niepochlebne dla sądu opinie. „Na Białoruś" – krzyczano.

Wtedy sędzia ogłosiła przerwę w posiedzeniu. Gdy wychodziła z sali, jeden z mężczyzn zaatakował ją tortem z bitą śmietaną. Sędzia dostała tortem w głowę; bita śmietana ochlapała też jedną z dziennikarek.

Słomka, były poseł, powiedział dziennikarzom, że tortem rzucił internowany w stanie wojennym działacz Solidarności Zygmunt Miernik. Słomka zapowiedział też podobne tego typu akcje. W ubiegłym roku Słomkę ukarano w tym samym sądzie grzywną za zakłócenie ogłaszania wyroku w sprawie stanu wojennego.



Fot.: PAP/Jacek Turczyk

Trafiona tortem sędzia Anna Wielgolewska wychodzi z sali po ogłoszeniu przerwy w posiedzeniu

Rzeczniczka Sądu Okręgowego w Warszawie sędzia Agnieszka Domańska poinformowała, że zabezpieczono nagranie z całego incydentu. Zapewniła, że incydent nie miał wpływu na czynności sędziego. Dodała, że jest za wcześnie by przedstawić precyzyjną kwalifikację czynu, która będzie zaprezentowana w zawiadomieniu do organów ścigania; może to być albo znieważenie funkcjonariusza podczas czynności służbowych, albo próba wywarcia przemocą nacisku na czynności organu urzędowego.

Warszawski sąd zawiesił wczoraj proces Czesława Kiszczaka. Jak powiedziała w jawnym uzasadnieniu tej decyzji sędzia Anna Wielgolewska, z zamówionej przez sąd opinii psychiatrów wynika, że oskarżony cierpi m.in. na „otępienie, spowolnienie psychiczne, zaburzenia pamięci i uwagi". Dodała, że zdaniem biegłych może to powodować „możliwość zafałszowania" jego odpowiedzi.

Sędzia podkreśliła, że podczas środowego posiedzenia dwoje biegłych potwierdziło swą opinię jako „jednoznaczną i nie budzącą wątpliwości". Sąd uznał tę opinię za wystarczającą do zawieszenia postępowania wobec 88-letniego Kiszczaka, które toczyło się od początku lat 90. **(PAP)**

Warszawa >> Decyzją sądu koleżeńskiego PSL

Wyrzucili Serafina

Za godzenie w dobre imię i wizerunek partii szef kółek rolniczych Władysław Serafin został wczoraj wyrzucony z PSL.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Decyzję taką podjął główny sąd koleżeński Polskiego Stronnictwa Ludowego, na którego czele stoi łomżyński działacz Józef Mioduszewski.

Serafin, który od lat jest szefem Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, stał się w ciągu ostatnich miesięcy bohaterem kilku głośnych i kontrowersyjnych spraw, szkodząc – zdaniem ludowców, z którymi rozmawiała PAP – wizerunkowi Stronnictwa.

Mioduszewski powiedział, że główny sąd koleżeński podzielił argumentację rzecznika dyscyplinarnego PSL Franciszka Stefaniuka, którego zdaniem Serafin swoim zachowaniem „godził w dobre imię i wizerunek PSL."

– Stanowisko jest ostateczne i prawomocne – dodał.

Jak zaznaczył szef sądu koleżeńskiego, w uzasadnieniu nie wskazano, czym Serafin naruszył dobre imię PSL, bo trudno wyważyć, „którą wypowiedzią i którym zachowaniem" bardziej się do tego przyczynił.

W ubiegłym roku „Puls Biznesu" ujawnił rozmowy Serafina z byłym prezesem Agencji Rynku Rolnego Władysławem Łukasikiem o możliwych nieprawidłowościach, nepotyzmie i niegospodarności w spółkach związanych z resortem rolnictwa kierowanym przez PSL.

W tym roku Serafin został skazany na karę grzywny m.in. za przekroczenia prędkości i jazdę bez dokumentów; według policji zatrzymany za przekroczenie prędkości miał też zasłaniać się legitymacją z unijnymi pieczęciami i immunitetem europosła.

W maju „Rzeczpospolita" napisała, że członkowie zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych podejrzewają, że 3 mln zł dotacji dla tej organizacji szły przez konto Serafina. Według „Rz" kontrola resortu rolnictwa potwierdziła nieprawidłowości w wykorzystaniu ubiegłorocznej dotacji przez Związek Kółek Rolniczych. Zakwestionowano 25 przelewów z konta dotacyjnego na cele niezwiązane z dotacją. Ponadto za niezgodny z umową dotacyjną uznano wydatek ponad 607 tys. zł – podała gazeta.

Sprawa wyrzucenia Serafina wywoływała emocje w Stronnictwie. Już w zeszłym tygodniu część polityków PSL chciała skłonić władze partii do wyrzucenia Serafina. Twierdzili, że z jego sprawą nie radzi sobie szef partii Janusz Piechociński.

Krótko

▲ **Słowenia.** Sąd w Lublanie skazał byłego premiera Janeza Janszę za korupcję w związku z wielkim kontraktem na zakup broni z fińską firmą Patria. Na razie nieznany jest wymiar kary. Prokuratura domagała się dla Janszy 2 lat więzienia.

▲ **Bangladesz.** Blisko 600 pracowników zakładów odzieżowych Starlight Sweaters w Gazipurze na przedmieściach stolicy Dhaki zachorowało w środę po wypiciu wody w swojej fabryce. Policja podejrzewa, że woda była zatruta lub skażona. **(PAP)**

Białoruś >> Kuropaty oznakowano kamieniami

Tu mordowano też Polaków

Uroczysko Kuropaty koło Mińska, gdzie spoczywają tysiące ofiar NKWD, zostało oznakowane kamieniami informującymi, że jest to zabytek historyczno-kulturalny i że akty wandalizmu na jego terenie są karalne.

Władze umieściły kilka kamieni wysokości około 1,5 m przy wejściu na uroczysko od strony Mińska, a także na jego obrzeżach, m.in. od strony budowanego po przeciwnej stronie kompleksu restauracyjnego. Ich obecność zauważyli we wtorek działacze społeczni porządkujący to miejsce.

Na płaskiej powierzchni kamienia z przodu wyryto godło państwowe Białorusi oraz napis informujący, że jest to miejsce kaźni ofiar represji politycznych z lat 30. i 40. XX wieku i że powodowanie szkód na jego terenie jest prawnie karalne. Umieszczono na nim także duże daty 1937-1941. Z tyłu wyryto krzyż.

W poniedziałek przypadała 25. rocznica opublikowania w piśmie „Litaratura i Mastactwa" (Literatura i Sztuka) artykułu archeologa, przywódcy opozycyjnej Partii Konserwatywno-Chrześcijańskiej-BNF, Zianona Paźniaka i historyka-amatora Jauhiena Szmyhaloua „Kuropaty – droga śmierci", z którego po raz pierwszy Białorusini dowiedzieli się, że jest to miejsce kaźni ofiar stalinowskich represji. Z tej okazji niezależne środowiska zorganizowały w Mińsku spotkanie z udziałem historyków, publicystów i działaczy społecznych.

Według białoruskich historyków w Kuropatach spoczywa od 30 do 250 tysięcy ofiar sowieckich represji z lat 1937-1941, w tym Polacy. Przeprowadzono jedynie nieliczne ekshumacje. **(PAP)**

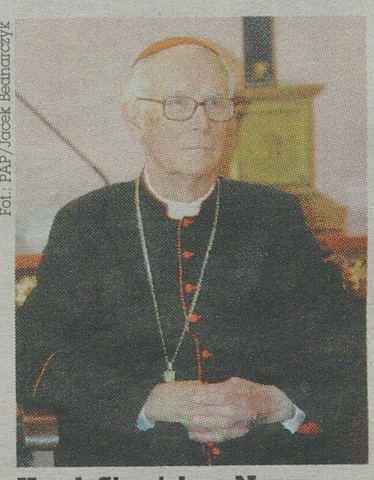
Kraków >> Nie żyje kardynał Nagy

Był przyjacielem Jana Pawła II

Wybitny teolog, wykładowca i przyjaciel Jana Pawła II, kard. Stanisław Nagy zmarł w środę rano w Krakowie, w wieku 92 lat – poinformował ks. Stanisław Mieszczak z zakonu Sercanów.

Jak wyjawił ks. Mieszczak, kard. Nagy od czasów wykładów na KUL-u współpracował z Karolem Wojtyłą. Wówczas obaj spędzali długie godziny w pociągu i współpracowali na uniwersytecie. – Często widziałem dokumenty papieskie w przygotowaniu u niego na biurku. Nigdy się tym nie chwalił, nie mówił o tym, ale często Jan Paweł II konsultował z nim wiele spraw. Była to cicha, ale bardzo głęboka współpraca – powiedział ks. Mieszczak.

– Był człowiekiem ogromnie sympatycznym. Był pasjonatem, jeśli chodzi o sprawy Kościoła i prawdziwym przyjacielem Jana Pawła II. Dużo rozmawiali, razem jeździli na nartach. Był przyjacielem, który zawsze mówił to, co myśli i co inni myślą. Był szczery, ale z wielką kulturą – wspominał zmarłego wczoraj metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz.



Fot.: PAP/Jacek Bednarczyk

Kard. Stanisław Nagy (1921-2013)

W depeszy wystosowanej do kardynała Dziwisza papież Franciszek napisał, że kardynał Nagy „służył wielkodusznie Ewangelii i Kościołowi, zwłaszcza w świecie akademickim, jako szanowany naukowiec i wykładowca nauk teologicznych".

„Wspominam z wdzięcznością jego owocną współpracę, serdeczną przyjaźń i wzajemny szacunek, jaki łączył go z błogosławionym Janem Pawłem II, a także jego intensywną działalność ekumeniczną" – dodał papież. **(PAP)**

Warszawa >> NIK potwierdza niegospodarne działanie minister Joanny Muchy

Skarb Państwa stał się sponsorem koncertu Madonny

Minister sportu i turystyki wydała publiczne pieniądze na koncert Madonny niegospodarnie i niezgodnie z ich przeznaczeniem – ostatecznie uznała NIK, oddalając ministerialne zastrzeżenia. „Skarb Państwa stał się w istocie sponsorem koncertu Madonny" – czytamy w raporcie.

Kolegium Najwyższej Izby Kontroli uznało, że z budżetowej rezerwy celowej przeznaczonej na zadania związane z turniejem Euro 2012 oraz na upowszechnianie siatkówki wśród dzieci i młodzieży można było finansować wyłącznie przedsięwzięcia związane z tymi dwoma celami i większość środków z tej rezerwy (zaplanowano je w wysokości 284,3 mln zł) wydano prawidłowo.

– NIK w wystąpieniu pokontrolnym zakwestionowała jednak legalność i gospodarność niektórych wydatków, w tym przede wszystkim 5,8 mln złotych, które wydano na sponsorowanie koncertu Madonny – podkreślił rzecznik Izby Paweł Biedziak.

Rzeczniczka Ministerstwa Sportu i Turystyki Katarzyna Kochaniak stwierdziła, że ministerstwo podtrzymuje, że nie zgadza się z zarzutami NIK, co znalazło odzwierciedlenie w zastrzeżeniach, jakie resort skierował do Izby w odpowiedzi na pierwsze wystąpienie.

W ocenie NIK, minister sportu i turystyki Joanna Mucha miała prawo kierować do ministra finansów wnioski o uruchomienie kolejnych transz środków z rezerwy celowej także po zakończeniu Euro 2012, ale jedynie na zadania związane z mistrzostwami.

– W żadnym z pism do ministra finansów skierowanych w sprawie uruchomienia środków z rezerwy celowej minister sportu i turystyki nie wspomniała o finansowaniu koncertów muzycznych, w tym o sponsorowaniu koncertu Madonny oraz innych imprez niezwiązanych z turniejem piłkarskim – podkreśla NIK.

NIK przypomniała, że przed rokiem Narodowe Centrum Sportu (NCS), za zgodą resortu sportu, oddało prywatnemu podmiotowi zewnętrznemu do bezpłatnego używania pomieszczenia Stadionu Narodowego w celu organizacji koncertu Madonny. Według Izby trzy miesiące wcześniej NCS zawarło z tym samym prywatnym podmiotem umowę zakupu praw marketingowych, na podstawie której Skarb Państwa stał się w istocie sponsorem koncertu Madonny.

„W zamian za świadczenia ze strony prywatnego podmiotu Skarb Państwa zobowiązany został m.in. do uiszczenia opłaty sponsorskiej w wysokości 600 tysięcy euro netto. Z rozliczenia umowy wynika, że Skarb Państwa wydał ponad 5,8 mln zł, zarabiając niewiele ponad 1,2 mln złotych" – wskazali kontrolerzy. Skarb Państwa stracił więc na tym przedsięwzięciu ponad 4,6 mln zł.

Koncert Madonny 1 sierpnia 2012 r. był pierwszą niesportową imprezą zorganizowaną po mistrzostwach Europy w piłce nożnej na Stadionie Narodowym. Obejrzało go 35 tys. widzów. Organizatorzy liczyli na większą frekwencję, a dodatkowo nie znalazł się żaden sponsor imprezy. **(PAP)**

Pożar w moskiewskim metrze

▲ **Rosja** Co najmniej 47 osób ucierpiało w środę rano w pożarze metra w centrum Moskwy. Z powodu zatrucia czadem potrzebowały one pomocy lekarskiej, niektóre osoby przewieziono do szpitali. Z podziemnych stacji w strefie pożaru ewakuowano ponad 4,5 tys. pasażerów. Według wstępnych ustaleń zapalił się kabel wysokiego napięcia. **(PAP)**

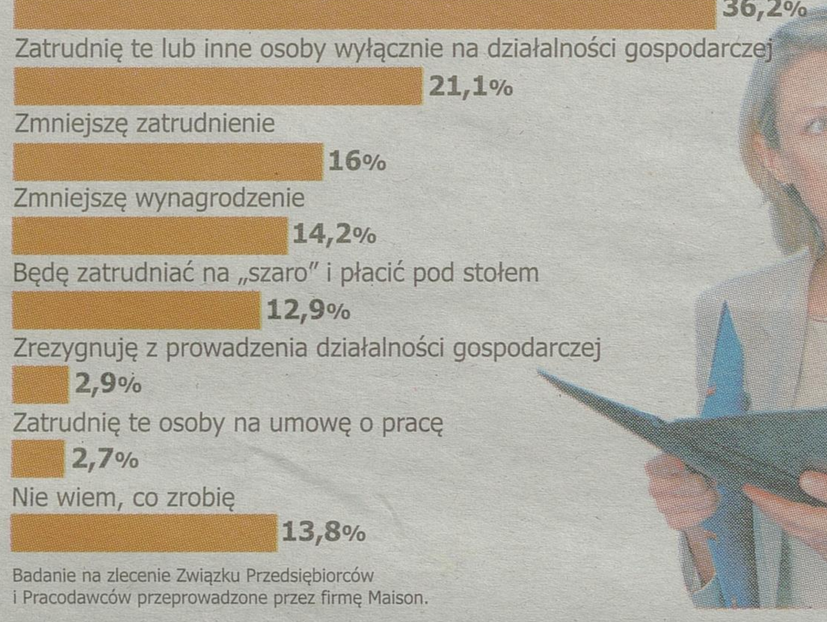
Firmy >> Pracodawcy szukają oszczędności

Mały woli zlecenie

CO ZROBI FIRMA, GDY DO UMÓW CYWILNO-PRAWNYCH ZOSTANIE WPROWADZONY ZUS



Opr. grad. R. Mogilewski



Badanie na zlecenie Związku Przedsiębiorców i Pracodawców przeprowadzone przez firmę Maison.

To coraz częstsze rozwiązanie, jakie stosują polscy pracodawcy – i to głównie z małych i średnich firm. Nie ukrywają, że to sposób na ucieczkę przed ZUS.

Agata Sawczenko
asawczenko@poranny.pl

Firmy – zwłaszcza małe i średnie – coraz bardziej szukają oszczędności. I coraz odważniej sugerują swoim pracownikom przejście z etatu na umowę zlecenie czy samozatrudnienie, co ma właśnie zmniejszyć koszty pracy, bo te formy zatrudnienia nie są obłożone składkami ZUS. Z badań zleconych przez Rzeczpospolitą i Związek Przedsiębiorców i Pracodawców wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat propozycję zamiany etatu na tzw. elastyczną formę zatrudnienia, czyli umowę o dzieło, umowę zlecenie czy samozatrudnienie otrzymał niemal co trzeci pracownik małej lub średniej firmy. 8,5 proc. tych firm taką propozycję złożyło połowie swoich pracowników.

Ekonomistów i przedstawicieli pracodawców wcale to nie dziwi.

– Przedsiębiorca musi być przecież przedsiębiorczy – mówi dr Anatoliusz Kopczuk, ekonomista z Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. – A przedsiębiorczość oznacza również kalkulowanie, żeby to, co się robi, dało się w jakiś sposób zbilansować, żeby firma przetrwała, żeby nie tylko zarabiała, ale i miała pieniądze na rozwój. To taki elementarz przedsiębiorczości – nie ma wątpliwości.

I dlatego uważa, że tego typu ruchy przedsiębiorców to działania jak najbardziej racjonalne.

– Tym bardziej teraz, przy słabej koniunkturze, zainteresowanie takimi rozwiązaniami jest większe – dodaje.

Bo przedsiębiorcy szukają różnych rozwiązań, które pomogą im przetrwać.

– Oczywiście, inaczej to wygląda z punktu widzenia pracownika – przyznaje dr Anatoliusz Kopczuk. Jednak jego zdaniem to nie pracodawca powinien odpowiadać za sytuację na rynku pracy. Pretensje miałby raczej do państwa, że nie spełnia swojej roli.

– Tutaj wchodzimy w obszar polityki zatrudnienia, polityki społecznej. No i trudno tu oczekiwać, że przedsiębiorca przejmie tu odpowiedzialność za państwo i będzie się starał sprawić, żeby była ta sprawiedliwość – żeby wszyscy mieli pracę. Ja bym tego od przedsiębiorców specjalnie nie oczekiwał. To rola państwa, żeby chronić słabszych, żeby nie były niszczone, żeby nie było takich sytuacji, o jakich jest mowa właśnie w badaniach – mówi.

Wojciech Winogrodzki, prezes firmy T-Matic, a zarazem prezes Podlaskiego Związku Pracodawców, również zwraca uwagę na to, że rolą przedsiębiorcy jest bycie konkurencyjnym na rynku – zwłaszcza w czasach spowolnienia gospodarczego.

– A znakomita większość polskich firm konkuruje ceną – przekonuje. – Mamy stosunkowo mało takich firm, które mogą sobie pozwolić na konkurowanie jakością, innowacyjnością wyrobu. A jeśli już – to to jest domena dużych przedsiębiorstw.

No i właśnie w tych przedsiębiorstwach problem tzw. umów śmieciowych praktycznie nie istnieje – w 40 proc takich przedsiębiorstw umów cywilno-prawnych w ogóle się nie zawiera.

Według Wojciecha Winogrodzkiego to również państwo często jest też winne takiemu obrotowi sprawy: – Szczególnie w obszarze zamówień publicznych, gdzie najczęściej jedynym kryterium wykonawcy zamówienia jest cena. Muszą ciąć koszty. A przecież w koszyku kosztów każdej firmy, co nie jest tajemnicą, i każdy ekonomista to potwierdzi – że koszty pracy są największą pozycją. Z kolei w tych kosztach pracy to te obciążenia pozawynagrodzeniowe stanowią bardzo znaczącą część.

Dlatego, jeśli jest możliwość obcięcia składek – przedsiębiorcy z tego korzystają i proponują umowy inne niż te o pracę. Wojciech Winogrodzki broni się przed nazwaniem ich śmieciowymi: Bo to określenie piętnuje nie pracodawcę, a pracownika, bo traktuje go jak śmiecia. ▲

Krótko

▲ **RPP znowu obcięła stopy procentowe banku centralnego** – tym razem o 0,25 proc. – W porównaniu z październikiem 2012 r. rata modelowego kredytu na 30 lat, na 300 tys. zł, zaciągniętego w styczniu 2009 r. z marżą 2,3 proc. spadła już o 387 zł miesięcznie! – zauważa Jakub Tomaszewski, analityk porównywarki finansowej Comperia.pl. Ale jest i druga strona medalu. – Spadek stóp procentowych powoduje, że coraz mniejsze jest oprocentowanie lokat bankowych. W ubiegłym roku najlepsze depozyty miały oprocentowanie ponad 6,5 proc. Obecnie pozostały tylko pojedyncze oferty z oprocentowaniem nieznacznie przekraczającym 4 proc. – mówi Jarosław Sadowski, główny analityk Expandera. **(peż)**

Konkursy >> Laur dla Bartlowizny i ChM

Za innowacje i usługi turystyczne

Certyfikat „Teraz Polska" niesie ze sobą przede wszystkim prestiż – ocenia Mikołaj Charkiewicz, prezes i założyciel firmy ChM, zlokalizowanej w Lewickich k. Białegostoku. – Zwłaszcza dlatego, że dostaliśmy go w kategorii Przedsięwzięcie Innowacyjne. To podkreślenie i uznanie faktu, że jesteśmy firmą tworzącą naukę i z nią współpracującą, a takie właśnie spojrzenie na nasze działania jest dla nas najcenniejsze.

Przypomnijmy, że jest to jedna z najnowocześniejszych firm w Polsce, laureat także rankingu Innowacje Porannego, zdobywca tytułu Podlaska Marka Roku. Przedsiębiorstwo istnieje od 1981 roku. Produkuje implanty ortopedyczne – systemy cenione nie tylko w Europie, ale też na innych kontynentach.

Laur „Teraz Polska" przyniósł ChM małoinwazyjny system implantów ortopedycznych do zespoleń urazów układu kostnego człowieka. Tworzą go gwoździe śródszpikowe oraz płyty blokowane. Innowacyjnością konstrukcji jest anatomiczny profil gwoździa dostosowany do kształtu kanału śródszpikowego pacjenta (odpowiada anatomicznym krzywiznom kości). Skutkuje to m.in. łatwiejszym i bezpieczniejszym wprowadzeniem (nie ma ryzyka uszkodzenia nerwów i naczyń krwionośnych), mniejszą raną, szybszym gojeniem, a więc krótszym czasem hospitalizacji pacjenta oraz szybszym powrotem do sprawności fizycznej.



Fot. Teraz Polska

Henryk Bartlewski (z lewej) odbiera statuetkę „Teraz Polska" od posła Adama Szejnfelda

Druga statuetka dla województwa podlaskiego w tegorocznej edycji konkursu „Teraz Polska" pojechała nad Biebrzę – do ośrodka Bartlowizna. Założony w 1999 roku przez Henryka Bartlewskiego świadczy usługi hotelarsko-gastronomiczne na tak wysokim poziomie, że kapituła „Teraz Polska" przyznała mu nagrodę w kategorii usług turystycznych. To już drugi laur „TP" dla Bartlowizny. Poprzedni ośrodek dostał w 2011 roku za tradycyjne wyroby własne – wyborne wędliny, smaczne kiełbaski i wykwintne pasztety.

– Tytuł „Teraz Polska" wpłynął na wzrost wielkości zamówień o ok. 15-20 procent – powiedział nam Henryk Bartlewski i wyraził nadzieje, że tegoroczna statuetka też wpłynie na popularność oferty gastronomiczno-hotelarskiej jego ośrodka. Przypomnijmy, że na początku zeszłego roku Bartlowizna – kompleks z około 100 miejscami noclegowymi, pięknie zagospodarowanym terenem i Biebrzańskim Centrum Konferencyjnym – wzbogaciła się o jeszcze jeden bardzo oryginalny obiekt, jakim jest Dwór Bartla. **(peż)**

promocja



Konkurs >> Warto oddać głos na najlepszego rolnika i sołtysa

Doceńmy ich

Do zakończenia głosowania w plebiscytach „Rolnik roku 2013" i „Nasz sołtys" pozostały jeszcze dwa tygodnie. A więc, wiele jeszcze może się zmienić. Wszystko zależy od naszych Czytelników.

Na razie liderzy się nie zmienili. Wśród rolników nadal prowadzi Jarosław Sikora z Tajna Podjeziornego, ale jego przewaga nad drugim w klasyfikacji Dariuszem Łostowskim ze wsi Ogrodniki zmniejszyła się do 1 proc. (lider ma 13 proc wszystkich głosów, a wicelider 12 proc.). Natomiast na 3. miejsce przesunął się Marcin Zawadzki ze wsi Jegliniec (11 proc. wszystkich głosów).

Natomiast w plebiscycie „Nasz sołtys" zajmujący 1. miejsce Wojciech Dawidowicz z Kolnicy jeszcze umocnił się na pozycji lidera (ma 19 proc. wszystkich głosów). Wiceliderem jest Jolanta Wielgat z Woli Zambrowskiej (9 proc.), a 3. miejsce zajmuje Elżbieta Bućko z Długoszy (9 proc.).

Przypomnijmy, że rolnicy i sołtysi walczą nie tylko o prestiż i puchary, ale także o wartościowe nagrody. W przypadku rolników są to:

- kosiarka JD o wartości 13 900 zł – za zajęcie 1. miejsca
- kosiarka bębnowa Z010 o wartości 7 380 zł – 2. miejsce
- siatka do belowania (10 szt.) o wartości 3 500 zł – 3. miejsce

Na najlepszego sołtysa czeka pług PSV 161 o wartości 8 241 zł brutto. Natomiast zdobywca drugiego miejsca otrzyma kosiarkę OLEO-MAC G 48 TBX o wartości 1 550 zł brutto. Również sołtys, który uplasuje się na 3. miejscu otrzyma atrakcyjną nagrodę rzeczową.

Regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej „GW" (www. wspolczesna.pl).

(koci)

ROLNIK ROKU 2013
Kandydat do plebiscytu „Rolnik Roku"
Imię i nazwisko kandydata:
Numer kandydata:
Podpis osoby głosującej:

Nasz SOŁTYS
Kandydat do plebiscytu „Nasz Sołtys"
Imię i nazwisko kandydata:
Numer kandydata:
Podpis osoby głosującej:

Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
więcej na stronach:
www.wspolczesna.pl/soltys
www.wspolczesna.pl/rolnik

Partnerzy
SaMASZ MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
Contractus
WALD-GOLD SIATKA ROLNICZA STRONGER XL
STRUGA S.A.
KSB GRUPA
Patroni honorowi
Marszałek Województwa Podlaskiego
ARIMR
PIR Podlaska Izba Rolnicza
Patroni
PODR Szepietowo
TO NIE PRZYPADEK
Patron medialny
Polskie Radio Białystok

Prezentacje >> Adam Borkowski ma 205 ha ziemi i hoduje 170 krów

Rozwój to podstawa

Zawsze chciałem pracować w gospodarstwie. Wspólnie z ojcem zaczynaliśmy od 2 krów, obecnie mam ich 170, w tym 84 sztuki dojne – mówi Adam Borkowski, który gospodarstwo prowadzi we wsi Pistki, w powiecie ełckim.

Pan Adam ukończył pięcioletnią szkołę średnią w Ełku. Z wykształcenia jest technikiem-mechanikiem. Pracą w gospodarstwie bardzo interesują się też trzy córki państwa Borkowskich. Najstarsza ma 9, a najmłodsza 4 lata.

– Największe zainteresowanie przejawia średnia córka. Często przychodzi do obory – przyznaje Adam Borkowski.

Na rozwój gospodarstwa rolnik ze wsi Pistki stawiał już od początku. W 1998 roku wspólnie z ojcem kupił 85 ha ziemi od Agencji Nieruchomości Rolnych. W 2008 roku zaciągnął kredyt z linii Młodego Rolnika i wybudował nowoczesną oborę z halą udojową.

Pan Adam ciągle inwestuje też w nowy sprzęt. Z dotacji unijnych udało mu się zakupić ciągniki, kosiarki, pług obracany, a także roztrząsacz obornika.



– Moje trzy córki i siostrzenica bardzo interesują się pracą w gospodarstwie – mówi Adam Borkowski

Największym sukcesem pana Adama jest budowa nowoczesnej obory na 120 krów, ale to nie koniec inwestycji.

Teraz buduje do. W przyszłości Adam Borkowski planuje też wykupić całą ziemię, którą obecnie dzierżawi.

– Gospodaruję na 205 ha, ale część jest dzierżawiona – opowiada pan Adam. – Moim marzeniem jest wykupienie tej ziemi. Planuję także sukcesywnie wymieniać sprzęt

Obecnie na 205 ha rośnie zboże, trawa i kukurydza. Do prowadzenia tak dużego gospodarstwa, jakie ma pan Adam, potrzebni są ludzie. I dlatego zatrudnia dwóch pracowników.

Adam Borkowski prawie nigdy nie ma wakacji. Przy 170 krowach jest dużo pracy. Średnia roczna wydajność to 8 tys. litrów mleka rocznie.

– Gdy dzieci mają wolne od szkoły, to staram się z nimi gdzieś, pojechać, ale nie mogę zostawić gospodarstwa dłużej niż na jeden dzień – tłumaczy gospodarz.

Dzień pana Adama zaczyna się już o 3 w nocy, czasem rolnik śpi tylko kilka godzin, ale przyznaje, że nie zamieniłby tej pracy na żadną inną. Zaznacza również, że aby osiągnąć sukces trzeba być sumiennym, wytrwałym i pracowitym.

kow

Prezentacje >> Krystyna Łagoda nie boi się nowych wyzwań

Trzeba iść do przodu

Krystyna i Andrzej Łagoda z Czarkówki Małej przejęli od rodziców 7 hektarów ziemi. Teraz łącznie z dzierżawami mają 36 ha, 50 krów dojnych (z których każda daje rocznie średnio 9,8 tys. l mleka), nowoczesne obiekty i maszyny oraz ładne i zadbane obejście.

Rolniczka z Czarkówki Małej jest kobietą, która nie boi się wyzwań. Jako pierwsza w powiecie siemiatyckim złożyła wniosek o wsparcie z programu przedakcesyjnego SAPARD.

– Mąż nie do końca był do tego przekonany – tłumaczy. – Ale ja zawsze staram się iść do przodu, nawet jeśli trzeba podjąć ryzyko.

Twierdzi, że wcale nie było trudno. Akurat w 2002 r. wybudowali nową bezuwięziową oborę, która spełniała standardy europejskie. Nie musieli się obawiać kontroli, tego że może jednak nie spełnią wymogów, że coś będzie nie tak. Później korzystali też z PROW-u. Za fundusze z tego programu kupowali nowe maszyny, postawili też magazyn.

Łagodowie mają już na swoim koncie różne sukcesy – m.in. w konkursach na szczeblu krajowym. Jednak za swój największy sukces uznają to, że nie przeinwestowali.



Krystyna Łagoda jako pierwsza w powiecie siemiatyckim złożyła wniosek w ramach SAPARD-u

– Rolnicy idą do przodu, często mocno się zapożyczają, a później wpadają w dołek finansowy – mówi Krystyna Łagoda. – My inwestowaliśmy bieżące fundusze, nie zaciągaliśmy nowych kredytów. Spłacamy tylko ten, który wzięliśmy na budowę obory.

Teraz rolnicy z Czarkówki Małej zamierzają trochę wstrzymać się z inwestycjami. Nie wiadomo czy syn, który uczy się jeszcze w liceum, zechce zostać na gospodarstwie.

– Nie można jednak przez ten czas nic nie robić – mówi pani Krystyna. – Trzeba iść do przodu, by było co przekazywać.

(koci)

Prezentacje >> Czesław Mioduszewski ceni punktualność

Wszystko na czas

Pracę zaczynam o godz. 5 rano, kończę o 19, a czasem nawet później. Dobry rolnik musi umieć gospodarować czasem – podkreśla Czesław Mioduszewski ze wsi Nowe Wyrzyki (gmina Łomża). – Wszystko musi być punktualnie – zasiewy, udój.

Gospodarstwo pan Czesław prowadzi od 1980 r., a od 20 lat zajmuje się produkcją mleka. Jest też sołtysem wsi, już trzecią kadencję. Co ciekawe, jego ojciec też był sołtysem, jeszcze przed wojną.

Na sprawowanie swej funkcji pan Czesław też musi przeznaczać trochę czasu.

– Ludzie zwracają się z najróżniejszymi problemami: a to światło wysiadło, a to dziura w drodze, ostatnio sporo pytają o nowe przepisy śmieciowe – opowiada. – Wkrótce planujemy zaś zrobienie drogi na łąki.

Jego gospodarstwo liczy 56 ha (15 ha przeznaczone jest pod uprawę zbóż, 10 ha – kukurydzy, reszta to łąki). Do mleczarni w Piątnicy dostarcza mleko najwyższej próby (za ok. 400 tys. zł rocznie). To, czym może się pochwalić, to niesamowicie wydajne krowy. Przeciętnie od sztuki uzyskuje 10 tys. l mleka rocznie. To naprawdę imponujący wynik. Rolnik tłumaczy, że to kwestia paszy (dozowanej komputerowo), dodatków i poświęconego zwierzętom czasu. A bydła ma sporo: 76 sztuk, z czego 42 krowy dojne. Pracę na gospodarce ułatwiają nowoczesne maszyny: pięć ciągników (w tym ulubiony Ursus z 1984 r.), kombajn, prasa, dojarka przewodowa itp. Jednak kiedyś trzeba odpocząć.



Pan Czesław ma wiele nowoczesnych maszyn, ale szczególnym sentymentem darzy tego Ursusa z 1984 r.

– Za dwa lata przekazuję gospodarkę synowi po studiach. Będę mu pomagał, ale mam też zamiar podróżować, odwiedzę brata ciotecznego w Kanadzie – planuje pan Czesław.

PCh

Radzimy, jak kupić używane mieszkanie

NIERUCHOMOŚCI Kupno mieszkania to jedna z najkosztowniejszych inwestycji w życiu i najbardziej stresujących. W trosce o swój spokój i pieniądze warto znać podstawowe mechanizmy pozwalające dodatkowo zabezpieczyć zakup.

Obecnie na rynku pojawia się wiele okazji zakupu mieszkania z drugiej ręki w atrakcyjnej cenie. Na co zwracać uwagę, gdy kupujemy taką nieruchomość z rynku wtórnego, jak zabezpieczyć własne interesy? Przeczytaj, co radzi **Barbara Duchińska**, aplikant radcowski z kancelarii Lengiewicz Wrońska Berezowska i Wspólnicy.

KSIĘGA WIECZYSTA

Doświadczenie pokazuje, że należy ostrożnie pochodzić do opisów nieruchomości na różnych portalach internetowych. Aby ustalić, co dokładnie wchodzi w skład sprzedawanej nieruchomości i jaka jest jej rzeczywista powierzchnia, poprośmy sprzedającego o numer prowadzonej dla niej księgi wieczystej. Dodatkowo pozwoli nam to ustalić, kto figuruje jako właściciel tej nieruchomości oraz czy jest ona obciążona hipoteką lub innymi prawami.

UMOWA PRZEDWSTĘPNA

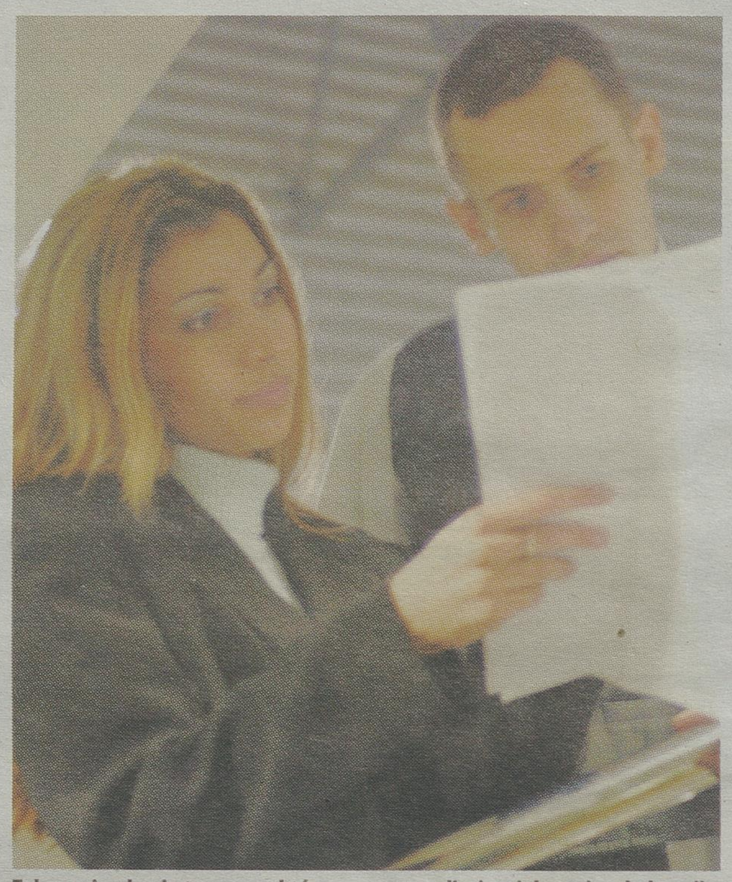
Można podpisać przed notariuszem umowę, która od razu przeniesie własność nieruchomości. Ale w praktyce częściej spotyka się umowy przedwstępne, w których strony dopiero zobowiązują się, że w przyszłości zawrą umowę przenoszącą własność (tak zwaną przyrzeczoną). Jest to podyktowane względami praktycznymi. Najczęściej tym, że kupujący będzie się starał o kredyt na nabycie mieszkania czy domu i umowa przyrzeczona będzie uzależniona od otrzymania pozytywnej decyzji kredytowej, a następnie kredytu na sfinansowanie zakupu. W takim przypadku - z punktu widzenia nabywcy - bardzo istotne jest zagwarantowanie sobie w umowie przedwstępnej, że nieuzyskanie decyzji kredytowej nie przyniesie mu negatywnych konsekwencji. Takich jak na przykład utrata wpłaconego zadatku, o którym piszemy poniżej.

Podobny mechanizm ma zastosowanie, gdy nieruchomość jest obciążona hipoteką na rzecz banku, który w przeszłości finansował sprzedającego. W takim przypadku zawarcie umowy przyrzeczonej jest uwarunkowane uzyskaniem promesy (przyrzeczenia) od banku, na którego rzecz została wpisana hipoteka - że w przypadku zapłaty określonej kwoty wyrazi zgodę na jej wykreślenie. Z punktu widzenia kupującego jest to bardzo istotny dokument. Dzięki niemu ma świadomość, że po zapłacie całości ceny nabędzie nieruchomość wolną od hipoteki.

ZAPAMIĘTAJ

Umowa przedwstępna powinna określać istotne postanowienia umowy przenoszącej własność. A zatem wskazywać dokładnie cenę i nieruchomość. Dla bezpieczeństwa i pewności transakcji wskazane jest również uzgodnienie terminu zawarcia umowy przenoszącej własność. Należy podkreślić, że tylko umowa przedwstępna zawarta w formie aktu notarialnego uprawnia stronę do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej.

- Umowa przedwstępna zawarta w zwykłej formie pisemnej, w sytuacji gdy druga strona uchyla się od zawarcia umowy przyrzeczonej, uprawnia jedynie do kierowania roszczeń odszkodowawczych. A zatem ma dużo słabszy skutek - ostrzega ekspertka.



Zakup mieszkania to proces, który wymaga podjęcia wielu ważnych decyzji. Warto dobrze się do niego przygotować i dokładnie sprawdzić dokumenty dotyczącego wymarzonego M.

Fot. DiGiTouch

UWAGA

W przypadku, gdy umowa przyrzeczona nie dojdzie do skutku, istotne znaczenie ma to, czy wpłacona przy zawarciu umowy przedwstępnej kwota jest zaliczką, czy też zadatkiem.

ZADATEK

1. Gdy kupujący wpłaca zadatek, musi się liczyć z tym, że jeśli umowa przedwstępna nie zostanie przez niego wykonana, wpłacona kwota przepadnie na rzecz sprzedającego.

2. W sytuacji, gdy to zbywca nie wykona umowy przedwstępnej, musi się liczyć z obowiązkiem zwrotu zadatku kupującemu w podwójnej wysokości.

ZAPAMIĘTAJ

Zadatek zabezpiecza zawarcie umowy przyrzeczonej.

3. Jedynie w ściśle określonych przypadkach zadatek zostanie zwrócony i odpadnie obowiązek zapłaty kwoty dwukrotnie wyższej. Będzie to miało miejsce w przypadku:

- rozwiązania umowy za porozumieniem;
- gdy niewykonanie umowy nastąpi wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo obie ją ponoszą.

ZALICZKA

Natomiast wpłacona zaliczka zawsze jest zwracana kupującemu w nominalnej (wpłaconej) wysokości - niezależnie od przyczyn niezawarcia umowy przyrzeczonej. Nie stosuje się zasad dotyczących przepadku zadatku lub obowiązku zwrotu w podwójnej wysokości.

UWAGA

Negocjując umowę przedwstępną, pamiętajmy: to, czy wpłacona przy zawarciu umowy przedwstępnej kwota jest zaliczką, czy też zadatkiem, powinno zostać precyzyjnie określone w tym dokumencie . W przeciwnym razie wpłata będzie traktowana jako zaliczka.

UMOWA PRZYRZECZONA

Przy jej zawarciu notariusz powinien sprawdzić, czy sprzedający dysponuje wszystkimi dokumentami i zaświadczeniami, do których okazania zobowiązał się w umowie przedwstępnej. Dotyczy to między innymi:

- umowy, na której podstawie sprzedający nabył nieruchomość;
- zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach od nieruchomości oraz z tytułu opłaty za użytkowanie wieczyste gruntu (oczywiście, jeśli sprzedający jest użytkownikiem wieczystym).

Jeśli natomiast nieruchomość jest obciążona hipoteką, sprzedający powinien okazać zaświadczenie z banku o zgodzie na wykreślenie hipoteki w przypadku zapłaty określonej przez bank sumy (nie wyższej niż cena).

UWAGA

Należy dopilnować, aby odpis księgi wieczystej opatrzony był datą zawierania umowy przyrzeczonej. Trzeba również koniecznie sprawdzić, czy w odpisie tym nie pojawiły się wpisy lub wzmianki sprzeczne z postanowieniami umowy przedwstępnej.

Ponadto kupujący powinien przygotować się na zapłatę podatku od czynności cywilnoprawnych. Wyniesie on dwa procent ceny określonej w umowie.

(oprac. kb)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Coraz częściej zdarza się, że nieruchomość, którą chcemy kupić jest już obciążona kredytem. Wykreślenie hipoteki zwykle nie jest skomplikowane. Ale trzeba przestrzegać kilku zasad

PORADY Eksperci Związku Firm Doradztwa Finansowego radzą, aby kupno nieruchomości, na której właściciel wcześniej zaciągnął kredyt zacząć od sprawdzenia jej księgi wieczystej. Najlepiej od działu III i IV. Co istotne, możemy to zrobić bez wychodzenia z domu! Wystarczy znać numer księgi wieczystej, który wpisujemy na stronie ekw.ms.gov.pl

Pamiętajmy: dział III księgi powinien być wolny od jakichkolwiek wpisów (to tam pojawiają się ograniczenia dotyczące nieruchomości, na przykład służebność, wszczęte egzekucje itp.).

- W dziale IV natomiast znajdują się informacje o wpisie banku: jego nazwa oraz kwota wpisu hipoteki - tłumaczy ekspertka **Alicja Pietruszkiewicz**. Pamiętajmy jednak, że hipoteka może być związana również z roszczeniami wierzycieli innych niż bank, na przykład instytucji państwowych (urząd skarbowy) i wtedy musi zostać wykreślona przed transakcją sprzedaży.

Zapoznajmy się również z kryteriami kredytu osoby sprzedającej mieszkanie. - Należy sprawdzić warunki wykreślenia hipoteki z ksiąg wieczystych oraz przeczytać umowę kredytu. Będą w niej zawarte informacje o kosztach jego wcześniejszej spłaty czy też przeliczenia na złotówki, jeśli był zaciągnięty w walucie - wyjaśnia ekspert **Bartosz Turek**. - Gdy takie mieszkanie sami chcemy kupić na kredyt, czyli zaciągnąć zobowiązanie spłacające zobowiązanie sprzedającego, sprawa się upraszcza. Wówczas bank udzielający nam kredytu sam dołoży trudu, by sprawdzić kwestie bezpieczeństwa, czyli przedmiot jego zabezpieczenia. W obu wypadkach należy jednak pamiętać, że sprzedający powinien wystąpić do banku o pismo jasno określające, jakiej wysokości wpłata będzie skutkowała całkowitą spłatą kredytu. Całkowita spłata oznacza zwolnienie nieruchomości od obciążenia hipotecznego.

Gdy dokładnie sprawdzimy księgę wieczystą mieszkania, możemy przystąpić do rozpoczęciu procesu kredytowania. W tym celu zbywca powinien otrzymać od banku, który dał mu kredyt zgodę na sprzedaż nieruchomości. Ma ona formę opinii bankowej, a jej uzyskanie zazwyczaj jest formalnością. Powinna zawierać informacje o wysokości kwoty, która ma zostać przelana na konto banku, numer konta oraz oświadczenie banku, że po wpłaceniu odpowiedniej kwoty wykreśli hipotekę z księgi wieczystej.

Ponadto należy poprosić zbywcę nieruchomości o przedstawienie podstawy jej nabycia. Czyli dokumentu, który określa, w jaki sposób stał się jej właścicielem (zwykle jest to akt notarialny). Kolejnym krokiem jest podpisanie umowy przedwstępnej w formie aktu notarialnego, z którego szczegółowo będzie wynikał sposób realizacji transakcji. Z tym dokumentem oraz zaświadczeniem z banku zbywcy składamy wniosek kredytowy. Bank, który udzieli nam kredytu przelewa kwotę wskazaną przez bank zbywcy nieruchomości na wskazany w opinii numer rachunku. Jeśli cena zakupu nieruchomości jest wyższa niż wartość wcześniejszego zadłużenia, środki zostaną podzielone między dwa rachunki - banku zbywcy oraz zbywcy.

W bezpiecznym przebrnięciu przez formalności oraz proces kredytowy może również pomóc doświadczony doradca finansowy.

(oprac. kb)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

PRAWY DOPŁYW WISŁY / BIJE NA MOKRO
PIECZONY PRZYSMAK Z BARANA LUB DZIKA
NIEWART ŻEBY GO ŚWIĘTA ZIEMNIA NOSIŁA
CZARNY SPORT
„FUTERAŁ" NA NIEMOWLĘ / DO KLEJENIA PAPY
OMAM, FATAMORGANA
TWARDE TWORZYWO IZOLACYJNE / PLAMA NA HONORZE
PRÓBNY OKRES PRACY, PRAKTYKA
SUROWIEC NA KAWIOR
EFEKT OBERWANIA CHMURY
W ZĘBIE – WYPEŁNIANY PLOMBĄ
KOLEGA KACZORA
ZNAK SZCZEGÓLNY NA TWARZY ZBIRA
ATAKUJE BRUDNĄ RANĘ / DOLNA CZĘŚĆ DACHU
STRUSIE LUB INDYCZE
ZWIERZĘ PODOBNE DO ŻYRAFY
DO BOJU WYSTĄPIŁ Z ORĘŻEM
RODZAJ LITERACKI / MĘSKA MORDA
CZYNNIK ILOCZYNU / NAPISAŁ „ŻYWOT JEZUSA"
KWIT NA PIENIĄDZE / GRA NA SZACHOWNICY
STOS BANKNOTÓW / NP. MATRYMONIALNE
PAŃSTEWKO / OWCZE, LEŚNE LUB ZŁOTE
MIEJSCE AKCJI „ILIADY"
KWITNIE TYLKO RAZ W ŻYCIU
ZAWODOWO OCENIA DZIEŁA
SAUDYJSKA METROPOLIA
PIERWSZY PECHOWY LOTNIARZ
MARKA CZESKICH CIĘŻARÓWEK
ZAPASY, W KTÓRYCH ZMAGAJĄ SIĘ GRUBASY
PRZYOZDOBIENIE
MYSI LAMENT / BOSAK Z „SĘKIEM"
ZDEWASTOWANY BUDYNEK ALBO CZŁOWIEK
WYSTAJE Z PODŁOGI / TERMIN KALENDARZOWY
JULIA TYMOSZENKO LUB WERONIKA MARCZUK
TYCIA ŻARÓWECZKA / BIEG RZEKI
WSPÓLNIK ZŁODZIEJA
NIEZBĘDNA DO SZYCIA, ALE NIE IGŁA I NIE NITKA
IMIĘ D`ARC ALBO PACUŁY / WYNAJĘTE OKLASKI
ROŚLINA OLEISTA
OPIEKA ALBO KŁOPOT
NIEJEDNA NA SIERŚCI GEPARDA
TŁUSZCZ LECZNICZY
GATUNEK PSZENICY / „ZNAJOMY" WOLTA
MODEL OPLA
PRZEPŁYWA PRZEZ ŻELAZOWĄ WOLĘ / KATARAKTA
ZNAK DIAKRYTYCZNY W POSTACI POZIOMEGO WĘŻYKA
POTRAWA MIĘSNA / PIŁKARZE Z MADRYTU
GRUBE PŁÓTNO NA WORKI
TA, KTÓRA WYMUSZA PRZEZ ZASTRASZANIE
STRAGANIARKA / (W)CIĘTA W TALII
RUPIEĆ
DŁUGI POEMAT EPICKI
AUTOR „DZIKIEJ KACZKI"
ROŚLINA PASTEWNA NA ZIELONKĘ
DAWNIEJSZY ROLNIK / NIE SZPECI WIELBŁĄDA
STASIEK NIM BYŁ (W KRĄG ZNAŁY GO ULICE)
OBRAZA, KTÓRA CZASAMI KRWI WYMAGA
ZWIERZĘ, TKANINA LUB KAPŁAN BUDDYJSKI
KORAB
DRYF
SZEŚCIAN. STOŻEK LUB KULA / MEDAL
BAŁWAN Z GRZYWĄ
SKŁADNIK BENZYNY
KRÓLEWSKA RYBA / WYNALAZCA DYNAMITU
IMIĘ SZEWIŃSKIEJ
ODMIANA SZARADY
BOKSERSKĄ ODPOWIEDŹ
ISTOTA SPRAWY, KWINTESENCJA
OTRĘBY LUB CHOROBA
KOLOR JAK WINO / DAWNA NAZWA CZOŁGU
NARKOTYK Z MAKU
IMIĘ LERSKIEJ
INSTRUMENT CHOPINA
SPRZYMIERZENIEC, SOJUSZNIK
PORAŻENIE SŁONECZNE
NARKOMAN
MATKA CHRZESTNA
METODA LECZENIA PRZEZ NAKŁUWANIE



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie ormiańskie

HELLES

1700 euro na śmietnik

Prawie 1700 euro wyrzuca rocznie do śmieci przeciętna włoska rodzina wraz ze zmarnowanym, przeterminowanym jedzeniem. Tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez działający przy uniwersytecie w Bolonii instytut monitoringu marnotrawstwa żywności.
Placówka ta od kilku lat walczy z plagą marnowania jedzenia, która nie zmniejszyła się mimo kryzysu we Włoszech, dotykającego niemal wszystkie rodziny.
Z przeprowadzonych ankiet wynika, że do kosza trafia 30 procent kupionego mięsa, 32 procent produktów mlecznych, 28 procent chleba i makaronu, 15 proc. ryb i 17 proc. warzyw i owoców.



PAP LIFE

Tron biskupi bossa mafii

Pozłacany tron biskupi, który skonfiskowano bossowi mafii, to jeden z rekwizytów otwartej w Neapolu wystawy przedmiotów używanych przez przestępców. Na wystawie można zobaczyć kolekcję rekwizytów z pięciu ostatnich dekad.
Największe zainteresowanie budzi fotel biskupa z XIX wieku, wykonany z pozłacanego drewna i czerwonego aksamitu. Pochodzi on ze skonfiskowanej willi bossa kamorry. Mafioso miał zwyczaj na nim siedzieć; chciał w ten sposób zastraszyć gości i zademonstrować swą władzę.
Wystawiono też całą kolekcję kopii znanych obrazów, sprzedawanych przez fałszerzy jako prawdziwe.
Na wystawie jest także wykonana z drewna figura jaguara naturalnej wielkości, skonfiskowana przez karabinierów ponad 20 lat temu. Cała „nafaszerowana" była przemycaną kokainą.
PAP LIFE

Więźniowie produkują... wino

Na wysepce Gorgona u wybrzeża Toskanii więźniowie z kolonii karnej produkują... wino. To rezultat współpracy znanego rodu producentów wina z 700-letnią tradycją i dyrekcji zakładu karnego. Wino w czerwcu zadebiutuje w lokalach w całych Włoszech.
Przyjazd na wyspę wymaga zgody władz. Nie wolno również bez pozwolenia zbliżać się do niej na odległość mniejszą niż 2 mile morskie.
Kolonia karna słynie z różnych eksperymentalnych zasad odbywania wyroku i resocjalizacji poprzez pracę, głównie w rolnictwie. Więźniowie mają na wyspie swobodę poruszania się. Część jej obszaru należy do znanej rodziny producentów wina Frescobaldi. Podpisała ona porozumienie z włoskimi władzami więziennymi o współpracy, której rezultatem jest 2 700 butelek wysokiej jakości białego wina o nazwie „Gorgona". W czerwcu zadebiutuje ono w winiarniach i lokalach w całych Włoszech.



FOT. SXC.HU/VIERDRIE

PAP LIFE

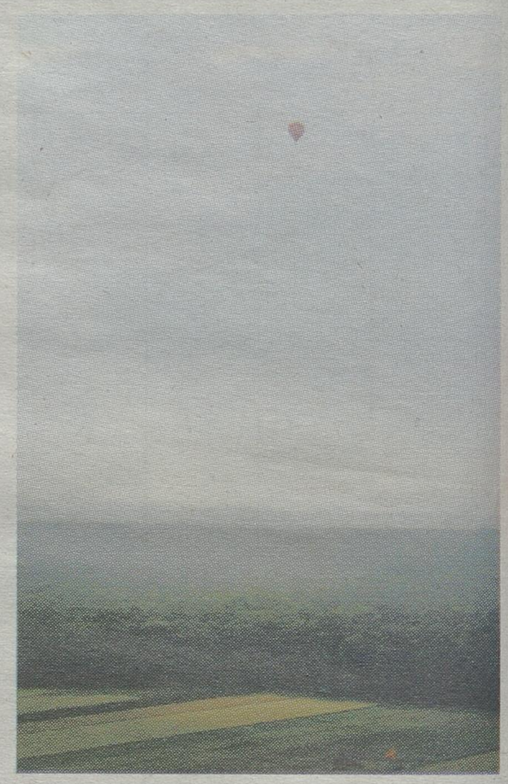
Romantyczny sport dla cierpliwych

Baloniarstwo to sport, który uczy pokory, cierpliwości oraz dostarcza niezapomnianych wrażeń – mówi długoletni pilot balonu Marek Sionkowski z Aeroklubu Krakowskiego. W Polsce jest ok. 200 balonów, których piloci biorą udział w zawodach



FOT. WOJCIECH NIEŚPIAŁOWSKI





Sionkowski jest pilotem balonu od 1995 roku. Jak podkreśla, nie mógłby uprawiać tego sportu bez zgranej grupy pomagających mu osób. Są oni potrzebni m.in. po to, aby balon mógł wznieść się w powietrze, a po lądowaniu ktoś musi mu pomóc w jego złożeniu.

– Co mnie pociąga w tym sporcie? Myślę, że głównie przyjemność zmierzenia się przyrodą, z przeciwnościami, które ona stwarza. Jednocześnie ten sport pozwala mi w przenośni i dosłownie na oderwanie się od spraw codziennych i spędzenie czasu z grupą przyjaciół – tłumaczy Sionkowski.

Według informacji Marka Michalca pełniącego funkcję dyrektora 20. Krakowskich Zawodów Balonowych, które były rozgrywane w długi weekend w okolicach Bochni, w Polsce jest ok. 200 balonów, których piloci biorą udział w zawodach.

– Najsilniejsze ośrodki tego sportu to Kraków i Białystok. W stolicy Małopolski mamy 10 balonów – dodaje Michalec.

Na czym polega rywalizacja w sporcie balonowym?

– Można to zawrzeć najprościej w jednym zdaniu: na dokładności przelotu – mówi Michalec. – Oczywiście, balony są uzależnione od wiatru, ale pilot musi dolecieć na miejsce wskazane przez sędziów.

Nie zawsze udaje się przeprowadzić zawody. Do tego potrzebne są wręcz perfekcyjne warunki pogodowe. Nie tylko nie może padać, ale także wiatr nie może być za silny. Często zawodnicy muszą uzbroić się w cierpliwość i długo czekać, nim sędziowie zadecydują, że mogą się oni wzbić się w powietrze.

Liczba zawodników uprawiających ten sport, jak i organizowanych imprez balonowych w Polsce wzrasta. Zdaniem Michalca, ludzi do tego sportu przyciąga możliwość kontaktu, niemal bezpośredniego z naturą i romantyczność baloniarstwa.

– Lot balonem to specyficzny sposób latania. Mówimy romantyczny i taki rzeczywiście jest. To jest jedyny sport lotniczy, w którym możemy latać nad samą ziemią, nad wierzchołkami drzew, czasami nawet ich dotykając.

PAP LIFE

Zimerman przerwał koncert

Polski pianista Krystian Zimerman przerwał w poniedziałek wieczorem swój występ w Essen w Nadrenii Północnej-Westfalii. Zaprotestował w ten sposób przeciwko nielegalnemu filmowaniu koncertu przez jednego z widzów. Artysta powiedział, że YouTube niszczy muzykę.
– Czy mógłby pan przestać? – zapytał Zimerman osobę filmującą z galerii za pomocą smartfonu jego występ. Pianista grał jeszcze przez chwilę, nie mogąc się jednak skoncentrować, przerwał koncert i wyraźnie zdenerwowany zszedł ze sceny – podaje agencja dpa. Zimerman wrócił po kilku minutach, tłumacząc swoją reakcję tym, że stracił w przeszłości wiele kontraktów, ponieważ producenci mówili mu, że muzyka, którą proponuje, jest już dostępna na YouTubie. – YouTube ogromnie niszczy muzykę – powiedział pianista. **PAP LIFE**

Przegrał z gospodynią

Czołowy koszykarz ligi NBA i Los Angeles Lakers Dwight Howard nie jest zbyt skuteczny w wykonywaniu rzutów osobistych.
Niedawno przegrał w takiej rywalizacji z... gospodynią domową z Arizony. Jego pogromczyni to matka trójki dzieci Kelzer Nielson.
Pojedynek zorganizował ojciec Kelzer, dziennikarz Los Angeles Times T. J. Simers. Odbył się on w sali gimnastycznej Uniwersytetu Kalifornijskiego. Howard, którego skuteczność rzutów wolnych w tym sezonie NBA wyniosła 49,2 proc., był tak pewny wygranej, że postanowił rzucać lewą ręką. W przypadku porażki zaoferował się przeznaczyć 5000 dolarów na wybraną przez Kezler organizację charytatywną. I przeznaczy, bo rywalka trafiła pięć z dziesięciu rzutów osobistych, a on tylko trzy.
PAP LIFE

kartka z kalendarza 6 czerwca

1933
w Camden w stanie New Jersey uruchomiono pierwsze kino samochodowe

1944
rozpoczęło się lądowanie wojsk alianckich w Normandii. Była to największa operacja desantowa w historii

1980
początek pierwszego festiwalu w Jarocinie

1988
premiera filmu „Zabij mnie glino" w reżyserii Jacka Bromskiego

1994
TVP2 wyemitowała pierwszy odcinek teleturnieju „Jeden z dziesięciu"

2010
Anita Włodarczyk ustanowiła w Bydgoszczy rekord świata w rzucie młotem – 78,30 m

3 318 674

tyle egzempalrzy fiata 126p powstało w Polsce. Produkcja w Bielsku-Białej rozpoczęła się 6 czerwca 1973 roku. Ostatni maluch z linii montażowej zjechał 22 września 2000 roku

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Szosa Knyszyńska 25, 15-694 Białystok-Fasty, tel. 85 743 83 21-27, fax 85 743 83 20
fadbet s.a.

KNAUF
Płyta GK
16,95 zł/szt.

climowool
Lambda 0,034
Lambda 0,039
11,90 zł/m²
7,90 zł/m²
wełna SCHWENK - gr. 10 cm

CERAMIKA BUDOWLANA OLEWKOWO
LWP-25
4,60 zł/szt.
Pustak ceramiczny

W ofercie wiele innych promocji.

PRZETARG

SM Krokus w Dobrzyniówce ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

1. nieruchomości o nr **208/8** o pow. **4330m²** (wieczyste użytkowanie) zabudowanej 3 budynkami (własność) przeznaczonymi do prowadzenia działalności handlowo- usługowej, położona w Zabłudowie przy ul. Białostockiej 57. Cena wywoławcza **700.000 zł** (słownie siedemset tysięcy) +VAT, minimalna kwota postąpienia 7.000 zł (słownie siedem tysięcy). Wadium w kwocie **70.000 zł** (siedemdziesiąt tysięcy)
2. nieruchomości o nr **677/81** o pow. **1447 m²** położona w Sobolewo ul. Podlaska, gmina Supraśl. Cena wywoławcza **150.000 zł + VAT**, minimalna kwota postąpienia 1000 zł. Wadium w kwocie: **18.450 zł.**

Wadia należy wpłacić do kasy Spółdzielni bądź na konto **41 8099 0004 0000 0941 2000 0010** do dnia 19.06.2013 r.

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni Dobrzyniówka 65 w dniu **21.06.2013r. o godzinie 9.00**.

Wszelkie informacje pod nr (85)717-70-30, 501-503-783.

S6802913w01a

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06
e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93,
748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4,
tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03 682 33 77
- Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07
- TV Łomża
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91
- Kurier
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki
(wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25 Globtour

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY 10R 22,5 jak nowe szt. 4, 694-82-63-90.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500-100-099
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

OPEL Astra II, diesel, 1999r, 728-707-934.
SEAT Ibiza III, 2002, benz, 1390cm, srebrny met., klima, 3-drzw, 604587640

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

„J&P"- Pożyczki do 6 tys. pod zastaw samochodów, z możliwością użytkowania. Najlepsza oferta na rynku! Tel: 600-939-010, 602-226-702, 604-512-805
****POŻYCZKA** bez BIK, Całe województwo, tel. 668-681-844.

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KASA na dowód bez BIK, szybko, 536-430-000.

ODDŁUŻENIA- oferta pozabankowa od 30.000; rolnicy, osoby indywidualne, 784-632-888.
SZYBKA pożyczka! Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLOCZKI fundamentowe, trylinka, pustaki żużlowe tel. 602-408-938.
KAMIEŃ, cena do uzg, ok. Grajewa. 729-645-385.
PŁYTY warstwowe poliuretanowe i termoizolacyjne 602291925

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BIELSK Podl. 8 ha, III IV klasa, w jednym kawałku 500169397
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
NIERUCHOMOŚĆ komercyjną 5500 m2, 3 hale, Korycin, ul. Grodzieńska 36, 696-025-650.
SIEDLISKO -Okopy 30, gm Suchowola, 3,5ha, stodoła murowana + budynek gospodarczy po kapitalnym remoncie, woda, prąd. 165 tys. 0049/252-117-664
SIEDLISKO z domem, działka budowlana i las położone przy otulinie Parku Narwiańskiego. Kruszewo, (85)717-11-73, 889-654-489

WYNAJMĘ

KAWALERKA -Lipowa, 886-852-223.
2 pokoje po remoncie, Zwierzyniecka. 609555046
3-POK., ul. Gruntowa, parter, tel. 668-481-634

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie rolnym 691-540-109
DO serwisu wulkanizacyjnego w Białymstoku zatrudnię. 601-297-897
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628
KROJCZĄ, pomoc krojczej do szwalni. 519417358
KUCHARZA, kucharkę oraz osobę do obróbki warzyw. 604-529-944.
MECHANIKA do maszyn rolniczych 608-094170
OSOBĘ do opieki małżeństwa 80 + z zamieszkaniem i wyżywieniem, 500-161-745
PIEKARNIA podejmie współpracę z kierowcą i busem do handlu bezpośredniego pieczywem po wsiach kontakt 515-126-378
PIZZERIA w Mońkach zatrudni młode osoby na stanowisko: kucharz, kierowca z własnym autem, 507-577-567.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
BYDŁO, maciory, knury. Całe Podlasie, 730-762-779.
KNURY kupię. 694-933-680; 85/685-22-45,
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

JAŁÓWKI i byczki Limousine, odsadki; cielne i wycielone; byczki NCB- małe i duże; konie srokate, zimnokrwiste, jednoroczne; klacz źrebna; przyczepa z kosiarką STALMECH Z-378; przyczepa sztywna 6 t- 2 szt., tel. 606-369-854.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
WYSŁODKI BURACZANE ZAKISZONE W BALOTACH DLA BYDŁA MLECZNEGO. TEL.607-446-267 LUB 85 664 33 21
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, siewniki do kukurydzy, tel. 504-252-836.
ZBIORNIKI mleka 1000-1600l. Montaż servis, dojarki przewodowe. 86/2726797, 502534434
4 jałówki hodowlane wysoko cielne, 8 tys/szt pow. Giżycki. 669-959-717

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SPRZEDAM

BRYKIET iglasty tartak Sztabin 602-439621,
CZARNOZIEM okolice Knyszyna, 887-115-820.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek. 518-349-303
LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854
NIEMCY Holandia wtorek piątek 504-312572

AGROTURYSTYKA

❑ **JEZIORA, RZEKI**

DOMEK, k/Ełku, nad jeziorem, 500-282-157
JEZIORO, pokoje, domek , (87)564-71-61.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Szepietowa ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Szepietowie przy ulicy Nowy Świat, obejmującej działkę zabudowaną oznaczoną nr geod. 5/1 o pow. 0.1708 ha, stanowiącą mienie komunalne Gminy Szepietowo (księga wieczysta KW nr 1947)

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi (brutto) **43538,31 zł.**, w tym:
cena gruntu - 32310,87 zł.
cena budynku - 11227,44 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **11 lipca 2013 r. o godz. 11.00** w Urzędzie Miejskim w Szepietowie, pokój nr 19.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości 20% ceny wywoławczej (wadium 8700,00 zł) na konto budżetu Gminy Szepietowo nr 23 8769 0002 0000 0042 2000 0020 w Spółdzielczym Banku Rozwoju w Szepietowie, najpóźniej w dniu 08.07.2013 r.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

Wadium zwraca się w ciągu 3 dni od dnia odwołania przetargu lub zamknięciu przetargu, unieważnienia przetargu bądź zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Szepietowie pokój nr 16 lub pod nr tel. 86 4760 132 w. 320.

Szepietowo, 2013.06.05

6807013w01a

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT -projekty, adaptacje. 606-205-923
CIESIELSKIE, elewacje drewniane. 515-628-106
DOCIEPLENIA budynków -10 lat gwarancji. SASZA. 85/74-12-003, 792-224-572
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.
MALOWANIE dachów, prace wysokościowe. Solidnie, 15 lat doświadczenia 605-130-473
MALOWANIE szpachlowanie glazura 693121622

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem 604 400 174
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 697-655-821

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA -drzwi. Rolety, super ceny, 602-671-841.
OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413

PRZEPROWADZKI

NAJTANIEJ transport przeprowadzki 668164326,
TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 600532629

TRANSPORT

KOP- ład (młot, różne łyżki) wywóz 604-249-203

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ remont tarasu i schodów zewnętrznych, tel. 601-367-366.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

BIOREZONANS

KOMPUTEROWE badania, alergie 85/743-23-29
RZUĆ palenie Starobojarska 8 lok2 85/743-23-29

GASTROLOG

HEMOROIDY nieoperacyjnie, alergie 85/7432329

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 504-997-742
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 516-868-782.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33

ODTRUCIA alkoholowe, niskie ceny 668-171-619

TYSIĄCLECIA
Apartamenty Tysiąclecia
Kompleks dla wymagających



wolność Tomku w swoim domku...

...dzięki wyciszonej konstrukcji możesz oddać się swoim pasjom bez wychodzenia z domu

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, **www.rogowskidevelopment.pl**



S6789713w01a

Dr.
TADEUSZOWI
KOWALEWSKIEMU
z powodu śmierci
OJCA
wyrazy współczucia

składają:
współpracownicy z Instytutu Społeczno-Humanistycznego PWSIiP w Łomży

Siatkówka >>

Brazylia bez gwiazd

Bez swoich największych gwiazd – Giby, Sergio, Murilo czy Ricardo przystępują mistrzowie globu Brazylijczycy do rozgrywek Ligi Światowej siatkarzy. Ich pierwszym rywalem będą w Warszawie i Łodzi Polacy.

Obok Canarinhos i biało-czerwonych w grupie A są Argentyńczycy, Amerykanie, Bułgarzy i Francuzi.

Od tego roku zmieniła się formuła rozgrywania fazy interkontynentalnej. Międzynarodowa federacja (FIVB) powiększyła liczbę uczestników z 16 do 18 i podzieliła ich na trzy grupy na podstawie rankingu. W turnieju finałowym, 17-21 lipca w Argentynie, wystąpi sześć drużyn: gospodarz, a także po dwie najlepsze ekipy z grup A i B oraz zwycięzca grupy C.

Brazylijczycy, wicemistrzowie olimpijscy z Londynu, całkowicie przebudowali swój skład po igrzyskach. Z Ligi Światowej zrezygnowali najbardziej utytułowani zawodnicy Giba, Murilo (ze względu na operację barku), Sergio czy Ricardo. Znalazł się natomiast znany polskim kibicom Felipe Fonteles, który w minionym sezonie grał w Zaksie Kędzierzyn-Koźle.

Pierwszy mecz z Brazylią Polacy zagrają w piątek w Warszawie, drugi w niedzielę w Łodzi.

(PAP)

Lotto

Losowania z 4 czerwca

Lotto: 8, 10, 14, 17, 23, 42
Lotto Plus: 1, 4, 12, 20, 22, 34
Mini Lotto: 4, 5, 10, 22, 38
Kaskada: 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 16, 20, 22, 23.
Multi Multi (godz. 14): 15, 20, 21, 22, 23, 26, 32, 34, 35, 37, 39, 40, 52, 53, 54, 56, 60, 67, 71, 72 **Plus:** 56.
Multi Multi (21.40): 1, 8, 13, 16, 17, 18, 22, 24, 25, 29, 38, 41, 47, 48, 49, 56, 61, 71, 74, 76
Plus: 8.

Tenis >> Nie ma już biało-czerwonych na kortach im. Rolanda Garrosa

Polacy przegrali z kontuzją

Wczoraj z Paryżem pożegnali się ostatni nasi reprezentanci. Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski odpadli w ćwierćfinale turnieju French Open.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Fyrstenberg na kortach ziemnych w Paryżu doznał kontuzji naderwania drugiego stopnia mięśnia grzbietu – poinformował Matkowski. Tenisista szuka partnera na Wimbledon.

Polacy poddali w środę po południu mecz 1/4 finału turnieju French Open z Austriakiem Alexandrem Peyą i Brazylijczykiem Bruno Soaresem przy stanie 6:1, 4:6, 1:3. Zanim to nastąpiło dwukrotnie na korcie pojawiał się fizjoterapeuta, konsultując stan zdrowia z Fyrstenbergiem.

– Od kilku dni Mariusz narzekał na ból z prawej strony, myślał, że coś sobie po prostu naciągnął w meczu trzeciej rundy. Wtedy pierwsze USG nic poważnego nie wykazało. Wczoraj rano jednak ból się nasilił i pojechał znów do szpitala. Tam lekarze zrobili pełny rezonans i okazało się, że ma naderwanie drugiego stopnia mięśnia grzbietu z prawej strony. Najgorsze jest to, że teraz musi mieć do czterech tygodni przerwy. To znaczy, że na trawie w tym roku nie zagramy, niestety – powiedział Matkowski.

– Wczoraj się o tym dowiedzieliśmy, więc tak naprawdę Mariusz nie powinien na ten mecz wychodzić. Mieliśmy wyjść na kilka gemów i w razie czego zejść z kortu. Ale gra nam się układała, więc kontynuowaliśmy. Mariusz miał problem z serwisem, a ból największy był jak po nim spadał na prawą nogę. Później miał kłopoty ze skrętami ciała przy returnie czy forhendzie, ale cały czas kontrolował czy coś złego się nie dzieje, bo grał bez żadnych tabletek. Gdyby wziął środki przeciwbólowe, to nie czułby nic, a mógłby sobie jeszcze bardziej naderwać mięsień. Od początku ustaliliśmy, że zagramy kilka gemów, ale w każdej chwili przerwiemy grę, jeśli coś będzie nie tak, no i tak się stało – dodał.


archiwum

Mariusz Fyrstenberg (na pierwszym planie) w Paryżu doznał kontuzji i z Marcinem Matkowskim musiał poddać mecz w ćwierćfinale Rolanda Garrosa

▲ **Wyniki środowych meczów ćwierćfinałowych gry pojedynczej turnieju tenisowego Roland Garros:**
kobiety
Maria Szarapowa (Rosja, 2) - Jelena Jankovic (Serbia, 18) 0:6, 6:4, 6:3.
Wiktoria Azarenka (Białoruś, 3) - Maria Kirilenko (Rosja, 12) 7:6 (7-3), 6:2.
mężczyźni
Novak Djokovic (Serbia, 1) - Tommy Haas (Niemcy, 12) 6:3, 7:6 (7-5), 7:5.
Rafaël Nadal (Hiszpania, 3) - Stanislas Wawrinka (Szwajcaria, 9) 6:2, 6:3, 6:1.

Squash >> W Magic Gym

Ruszyła nowa liga

Zawodnicy squasha nie lubią długich przerw w graniu i już organizują kolejne cykliczne zmagania. W przerwie wakacyjnej odbywać się będą rozgrywki pod nazwą Magic Gym Super Felix Liga. Cykl składający się z siedmiu kolejek został już zainaugurowany pierwszym turniejem. W imprezie, która odbyła się 29 maja wzięło udział 16 zawodników.

Grupę „A" wygrał powracający do gry Artur Konopko tuż przed Pawłem Wojszelem. W grupie „B" zdecydowanie najlepiej poradził sobie Edward Wiatrowski wygrywając wszystkie swoje mecze bez straty seta.

▲ **Kolejność końcowa:**
Grupa A: 1. Edward Wiatrowski, 2. Tomasz Gajewski, 3. Krystian Zakrzewski, 4. Adam Zdanowicz, 5. Kamil Łącki, 6. Paweł Gryc, 7. Grzegorz Dębicki, 8. Maciej Rusiłowicz
Grupa B: 1. Edward Wiatrowski, 2. Tomasz Gajewski, 3. Krystian Zakrzewski, 4. Adam Zdanowicz, 5. Kamil Łącki, 6. Paweł Gryc, 7. Grzegorz Dębicki, 8. Maciej Rusiłowicz.

(mark)


W. Wołtkiewicz

Zawodnicy squasha mają nowe rozgrywki

Tenis >> Letnia liga na kortach białostockiego Stanleya

Marczuk maszeruje do elity

GW patronat

Najwięcej ze wszystkich klas rozgrywkowych na kortach białostockiego Stanleya, dzieje się w pierwszej lidze.

Zdecydowanie na czoło wysunął się spadkowicz z ekstraklasy, Andrzej Marczuk, który wyraźnie pokazuje, że szybko chce wrócić w szeregi elity. Dobry początek sezonu, dzięki trzem zwycięstwom w trzech spotkaniach, notuje także Cezary Tomczak.

W ekstraklasie odbyły się tylko dwa mecze. Od ważnej wygranej ligę zaczął Marek Makal. Bez porażki pozostaje Andrzej Sienkiewicz.

▲ **Ekstraliga:** Andrzej Sienkiewicz - Jarosław Waszkiewicz 7/5 6/3; Marek Makal - Janusz Wilanowski 6/2 6/1.

1. Sienkiewicz	4-0	12
2. Botvin	2-1	7
3. Wilanowski	1-2	5
4. Makal	1-0	3
5. Waszkiewicz	0-3	3
6. Maliszewski	0-1	1
M. Klimaszewski	0-1	1

▲ **I liga:** Michał Pająk - Stanisław Kulesza 6/4 6/4; Jerzy Talarczyk - Andrzej Kondej 6/2 6/2; Jan Aleksiejuk - Adam Matreńczyk 6/3 6/0; Cezary Tomczak - Mirosław Doktór 6/1 6/3; Tomczak - Kulesza 6/2 6/0; Andrzej Marczuk - Talarczyk 7/6 6/4; Leszek Cwalina - Aleksander Wasyluk 6/1 6/2.

1. Marczuk	7-1	22
2. Tomczak	3-0	9
3. Talarczyk	2-2	8
4. Kulesza	1-4	7
5. Tichoniuk	2-0	6
Aleksiejuk	2-0	6
7. M. Doktór	1-2	5
8. Kondej	0-4	4
9. Pająk	1-0	3
Cwalina	1-0	3
11. Wojniak	0-3	3
12. Matreńczyk	0-2	2
Wasyluk	0-2	2

▲ **II liga:** Ryszard Doktór - Artur Puchnarewicz 6/3 6/3; Łukasz Kazberuk - R. Doktór 6/4 6/1; Grzegorz Sieklucki - Kazberuk 0/6 6/1 7/5.

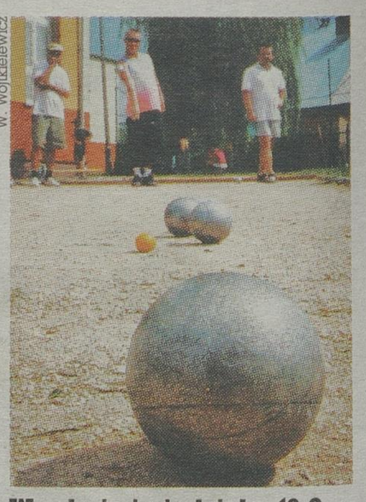
1. Sieklucki	4-0	12
2. Kazberuk	3-1	10
3. Puchnarewicz	1-3	6
4. R. Doktór	1-2	5
5. Niewiński	0-2	2
6. Czaczkowski	0-1	1
Charytonow	0-1	1

▲ **Liga powyżej 45 lat:** Janusz Wilanowski - Włodzimierz Kleban 6/4 6/4; Andrzej Maliszewski - Stanisław Kulesza 6/3 6/3; Włodzimierz Kleban - Kulesza 6/1 7/5.

1. Kulesza	3-5	14
2. Wilanowski	3-1	10
3. Kondej	2-3	9
4. Wojniak	2-1	7
Kleban	2-1	7
6. Maliszewski	2-0	6
7. M. Doktór	0-4	4
8. M. Klimaszewski	1-0	3
Bałakier	1-0	3
10. Czaczkowski	0-1	1

(milk)

Petanque


W. Wołtkiewicz

W sobotę i niedzielę, (8-9 czerwca) na bulodromach przy ul. Promiennej w Białymstoku rozegrany zostanie V Turniej o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Sportowych Nr 1. Start w sobotę (triplety) i niedzielę (dublety) o godz. 9.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

II liga

Wyniki 22. kolejki
Siarka Tarnobrzeg – Radomiak Radom 1:4 (1:1). Bramki: 1:0 - Truszkowski 5, 1:1- Kornacki 25, 1:2 - Cieciura 52, 1:3 - Radecki 54, 1:4 - Kornacki 90.
Pogoń Siedlce – Stal Rzeszów 2:2 (1:1). Bramki: 1:0 - Wójcik 4, 1:1 - Duda 33-karny, 2:1 - Ekwueme 83, 2:2 - Prokić 90.
Stal Stalowa Wola – Olimpia Elbląg 2:1 (1:0). Bramki: 1:0 - Argasiński 27, 1:1 - Graczyk 54-karny, 2:1 - Reiman 57.
Motor Lublin – Puszcza Niepołomice 1:4 (0:1). Bramki: 0:1 - Janik 37, 1:1 - Kayizzi 62, 1:2 - Popiela 68-karny, 1:3 - Popiela 72, 1:4 - Nowak 90.
Wisła Płock – Wisła Puławy 2:1 (0:1). Bramki: 0:1 - Nowak 44, 1:1 - Dziedzic 68, 2:1 - Dziedzic 71.
Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Pelikan Łowicz 0:0
Dziś grają: Resovia Rzeszów – Concordia Elbląg
Rozegrane w terminie: Wigry Suwałki – Unia Tarnów 0:2 (0:0), Garbarnia Kraków – Znicz Pruszków 1:1 (0:0).

1. Wisła Płock	32 66	52-25
2. Puszcza	32 66	57-32
3. Pelikan	32 62	43-23
4. Resovia	31 53	35-25
5. Wisła Puławy	32 52	40-29
6. Olimpia E.	32 47	23-15
7. Radomiak	32 46	43-39
8. Pogoń	32 45	42-37
9. Znicz	32 44	34-34
10. Stal St. W.	32 44	28-31
11. Unia	32 38	38-48
12. Stal Rz.	32 36	32-31
13. Wigry	**32 36**	**31-36**
14. Garbarnia	32 34	37-601
15. Motor	32 32	38-51
16. Siarka	32 29	35-48
17. Świt	32 27	30-49
18. Concordia	31 26	21-46

(milk)

Klasa okręgowa

Piłkarze MKS Mielnik mogą już świętować awans do IV ligi. Wczoraj pokonali aż 9:1 Forty Piątnica.

Wyniki 19. kolejki
ŁKS1926 II Łomża – KS Śniadowo 1:6 (0:3). Bramki: 0:1 – Wilczewski (9), 0:2 – Żebrowski (11), 0:3 – Rupacz (17), 1:3 – Sawko (72), 1:4 – Szabłowski (79), 1:5 – Pardo (81), 1:6 – Piechowski (84).
Orlęta Czyżew – Iskra Narew 0:1 (0:0). Bramka: 0:1 – Papiernik (78).
Pomorzanka Sejny – Wigry II Suwałki 0:2 (0:1). Bramki: 0:1 – Koch (12), 0:2 – Omilianowicz (75).
MKS Mielnik – Forty Piątnica 9:1 (3:0). Bramki: 1:0 – Żuber (10), 2:0 – Domański (20), 3:0 – Gołubkiewicz (24), 4:0 – Kamiński (49), 5:0 – Kamiński (55), 5:1 – Dąbrowski (63), 6:1 – Domański (71), 7:1 – Jakubiec (76), 8:1 – Gołubkiewicz (78), 9:1 – Radziszewski (86).
Rudnia Zabłudów – Sudovia Szudziałowo 2:2 (1:2). Bramki: 0:1 – Białoboki (18), 0:2 – Białoboki (30), 1:2 – Bańkowski (38), 2:2 – Klepacki (61).
Polonia Raczki – Gieret Giby 0:0.
Narew Choroszcz – Korona Dobrzyniewo 1:1 (0:0). Bramki: 1:0 – Sokół (70), 1:1 – Szaciłowski (80).
KS Wasilków – Krypnianka Krypno został przełożony na 13 czerwca.

1. Mielnik	27 67	100:17
2. Wasilków	26 59	66:17
3. Śniadowo	27 57	64:28
4. ŁKS II	27 46	64:45
5. Wigry II	27 43	55:46
6. Forty	27 38	42:40
7. Gieret	27 37	35:52
8. Orlęta	27 36	31:49
9. Krypnianka	26 32	47:45
10. Rudnia	27 32	31:31
11. Iskra	27 32	29:50
12. Sudovia	27 30	37:62
13. Korona	27 29	30:51
14. Pomorzanka	27 29	34:61
15. Polonia	27 27	25:35
16. Narew	27 15	25:86

(wk)

Piłka nożna >> Zaległa kolejka podlasko-warmińsko-mazurskiej III ligi

Tur numerem 13.

Miłosz Karbowski, jan
mkarbowski@wspolczesna.pl

Tur Bielsk Podlaski spadł na 13. pozycję w III lidze. Zajęcie tego miejsca oznacza degradację i o uniknięcie takiego losu heroicznie walczy kilka zespołów.

Bielszczanie stoczyli bardzo wyrównany mecz z ŁKS-em 1926 Łomża. Dobrze zorganizowane zespoły w pierwszej połowie pokazały piłkarskie szachy. Tylko w 22. minucie gospodarze wyprowadzili groźną kontrę. Strzał Macieja Keslera obronił Rafał Rakowiecki.

Gra otworzyła się w drugiej połowie, gdy strony poluzowały szyki obronne. Tuż obok bramek strzelali Piotr Murawski z Tura, a z drugiej strony Przemysław Olesiński. W 87. minucie bielszczanie mieli piłkę meczową. Po akcji rezerwowych Daniela Daniłowskiego i Adriana Kozłowskiego, ten ostatni znalazł się sam na sam z Rakowieckim. Futbolówka mu jednak odskoczyła i praktycznie nie oddał strzału.

Walczącym o utrzymanie zespołom z województwa podlaskiego nie pomógł Orzeł Kolno. Outsider dość łatwo oddał trzy punkty u siebie Huraganowi Morąg 0:4. Morążanie opuścili wspomnianą 13. lokatę.

– Mamy wahadło, po udanym meczu przychodzi taki, pełen błędów. Widać, też chyba zmęczenie, bo stać nas tylko na jedno dobre spotkanie w tygodniu – mówi prezes Orła Waldemar Sałata.

Brawa należą się piłkarzom zdegradowanej już Warmii Grajewo. „Wilki" w 94. minucie wydarły w Elblągu punkt tamtejszej Olimpii. Spotkanie obfitowało w niezdrowe emocje związane z decyzjami arbitra z Suwałk, Pawła Stefanowicza. Olimpia uzyskała prowadzenie po wątpliwym rzucie karnym podyktowanym za „faul" Mateusza Tuzinowskiego. W drugiej połowie sędzia nie uznał gola Kamila Randzio. Piłka, w opinii grajewian, wyraźnie przekroczyła linie bramkową. Arbiter początkowo wskazał na środek boiska, po czym pobiegł na konsultację z liniowym i swoją decyzję zmienił. Na szczęście Warmia i tak wyrównała.

Nadal Olimpię Zambrów goni Mrągowia Mrągowo. Wicelider pokonał u siebie Dąb Dąbrowa Białostocka 1:0 po golu z rzutu karnego.

– Został podyktowany niesłusznie, bo nasz zawodnik dostał piłką w twarz, a sędzia, pod presją rywali, podyktował jedenastkę za zagranie ręką. Nie pozwalał nam rozwinąć akcji odgwizdując spalone. Arbitrzy z Warmii i Mazur sędziują swoim klubom tak, że praktycznie nie ma sensu jeździć na te mecze – mówi prezes Dębu Mieczysław Sołowiej.


K. Jankowski

Maciej Kesler (przy piłce) miał jedną z niewielu okazji Tura na strzelenie bramki ŁKS-owi Łomża

▲ **Tur Bielsk Podlaski – ŁKS 1926 Łomża 0:0**
Tur: Kulgawczuk - K. Kulikowski, Naliwajko, Marcinkiewicz, Gudewicz - Kesler, Łochnicki, M. Jakubowski (79 Car), Karwacki (79 Kozłowski), Murawski, Radosław Żero (66 Daniłowski).
ŁKS 1926: Rakowiecki - Tadaj (67 Malinowski), Kacprzyk, Tarnowski, Bernatowicz - D. Kraska (69 Dżinikaszwili), Gałązka (80 Stachelski), Rydzewski, Ambrożewicz, Cychol - Olesiński.
Żółte kartki: M. Jakubowski (Tur), Kacprzyk (ŁKS 1926). **Sędziował:** Wojciech Pawilcz (Białystok). **Widzów:** 250.

▲ **Olimpia 2004 Elbląg – Warmia Grajewo 1:1 (1:0). Bramki:** 1:0 - Baran 19-karny, 1:1 - Kowalko 90 +4.
Warmia: Gieniusz - Randzio, M. Tuzinowski, Kowalko, Mikucki - Chyliński, Arciszewski, Kozikowski, Sypytkowski (85 Baczewski) - Gutowski, Krukowski.

▲ **Orzeł Kolno – Huragan Morąg 0:4 (0:3). Bramki:** 0:1 - Stefanowicz 12, 0:2 - Galik 30, Pisiak 44-samobójcza, 0:4 - Żórański 88.
Orzeł: Łopatowicz – Barański, Poświata, Pisiak, Rogalski (30 Kosiński), Sadowski (75 Żochowski), Zygmunt, Broniszewski, Grygoriew (46 Banach), Kiciński (75 Tryniszewski), Sałata.

▲ **Mrągowia Mrągowo – Dąb Dąbrowa Białostocka 1:0 (0:0). Bramka:** 1:0 - Sobotka 53-karny.
Dąb: Paweł Bondziul – Łabieniec, Chańko, Markiewicz, Biernacki, Orpik, Citko, Łapiński, Budnik, Piotr Bondziul, Konon.

▲ **Start Działdowo – Wissa Szczuczyn 1:1 (1:0). Bramki:** 1:0 - Figurski 41, 1:1 - Kurcewicz 90+4.

▲ **Sokół Ostróda – Granica Kętrzyn 1:0 (0:0). Bramka:** 1:0 - Płoszczuk 63.

▲ **Płomień Ełk – Motor Lubawa 4:0 (3:0). Bramki:** 1:0 - Twardowski 6, 2:0 - Twardowski 13, 3:0 - Twardowski 32, 4:0 - Pianka 80.

▲ **Rozegrany w terminie: Olimpia Zambrów – MKS Korsze 3:0 (0:0)**

1. Olimpia Z.	28	58	55-18
2. Mrągowia	28	56	51-31
3. Płomień	**28**	**49**	**52-32**
4. Olimpia 2004	28	46	42-24
5. MKS Korsze	28	45	53-41
6. Sokół	28	43	39-35
7. Wissa	**28**	**43**	**40-37**
8. Granica	28	41	38-50
9. ŁKS 1926	**28**	**40**	**39-35**
10. Start	28	40	30-29
11. Huragan	28	38	36-31
12. Dąb	**28**	**37**	**43-45**
13. Tur	**28**	**37**	**31-34**
14. Warmia	**28**	**28**	**32-48**
15. Motor	28	24	31-52
16. Orzeł	**28**	**5**	**15-85**

Piłka nożna >> Siedem bramek w Łapach, po sześć w Hajnówce i Sokółce

Zgodne – zwycięskie tempo liderów czwartej ligi

Wczoraj piłkarze czwartej ligi odrabiali zaległości z 19. kolejki spotkań. Lider Promień Mońki po ostatniej wpadce z Cresovią Siemiatycze, gdy przegrał 1:4, pokonał u siebie Hetmana Tykocin 2:1. Dwie bramki dla gospodarzy zdobył nie kto inny jak grający trener Leszek Zawadzki.

Monieczanie muszą jednak wciąż się mieć na baczności, gdyż goniące ich zespoły także nie zanotowały strat.

Narewka pokonała w Białymstoku Piasta 2:0 strzelając bramki dopiero po przerwie. Z kolei trzeci w tabeli Gryf Gródek rozbił w Sokółce Sokoła wygrywając 5:1.

Emocji co niemiara było w Łapach. Gospodarze jednak nie mieli powodów do radości, gdyż przegrali z KS Michałowo 3:4.

– Dawno nie było tak, że strzeliliśmy trzy gole, a nie mamy nawet jednego punktu – stwierdził trener Pogoni Witold Mroziewski. – Ozdobą spotkania były na pewno dwa gole Łukasza Minowa zdobyte z rzutów wolnych z podobnej odległości ok. 25 metrów. Po strzałach naszego piłkarza piłka lądowała w okienku bramki Michałowa – dodaje szkoleniowiec Pogoni.

W Augustowie Sparta sięgnęła po trzy punkty walkowerem, gdyż goście z Włókniarza Białystok nie dostarczyli wymaganych dokumentów.


A. Chomicz

W Białymstoku Piast (niebieskie koszulki) przegrał z wiceliderem IV ligi LZS Narewką 0:2.

▲ **Sokół Sokółka – Gryf Gródek 1:5 (1:1). Bramki:** 0:1 – Dzierzgowski 12, 1:1 – Czaplejewicz 30, 1:2 – S. Kozłowski 52, 1:3 – Marczuk 61, 1:4 – Dzierzgowski 70, 1:5 – Kozłowski 75.

▲ **Promień Mońki – Hetman Tykocin 2:1 (1:1). Bramki:** 1:0 – Zawadzki 32, 1:1 – Szymaniuk 38, 2:1 – Zawadzki 78.

▲ **Piast Białystok – LZS Narewka 0:2 (0:0). Bramki:** 0:1 – Lasota 55, 0:2 – Zubowski 88.

▲ **Pogoń Łapy – KS Michałowo 3:4 (0:2). Bramki:** 0:1 – Czaplejewicz 30, 0:2 – Prusinowski 36, 0:3 – Prusinowski 66, 1:3 – Minow 71, 2:3 – Minow 73, 2:4 – Rybołowicz 90+2, 3:4 – P. Kul 90+3.

▲ **Puszcza Hajnówka – Hetman Białystok 5:1 (2:1). Bramki:** 1:0 – R. Langa 21, 1:1 – Domalewski 31, 2:1 – Nakielski 41, 3:1 – Nakielski 63, 4:1 – Nakielski 71 z karnego, 5:1 – Karpiuk 83.

▲ **Sparta Augustów – Włókniarz Białystok 3:0 wo.**

▲ **Magnat Juchnowiec Kościelny – Cresovia Siemiatycze 1:1 (0:0). Bramki:** 1:0 – Szychowski 59, 1:1 – Leszczyński 85.

▲ **Sparta 1951 Szepietowo – Znicz Suraż 3:0 wo.**

1. Promień	27	59	65-32
2. LZS Narewka	27	56	48-24
3. Gryf	27	55	67-28
4. Sparta 1951	27	50	57-34
5. Sparta A.	27	48	43-27
6. Hetman T.	27	42	43-35
7. Cresovia	26	41	47-37
8. Piast	27	39	44-45
9. Pogoń	27	38	36-33
10. Puszcza	27	37	30-34
13. Magnat	27	34	49-59
12. Hetman B.	26	33	39-33
13. KS Michałowo	27	31	32-44
14. Sokół	27	20	27-63
15. Włókniarz	27	15	28-61
16. Znicz	27	5	10-76

Znicz wycofał się po rundzie jesiennej.

Klasa „A"

Wyniki 19. kolejki
KS Studzianki – Biebrza Goniądz 2:1, Tur II Bielsk Podlaski – KS UM Krynki 0:1, Podlasiak Knyszyn – Konar-Kora Korycin 2:0, Promil Białystok – Kolejarz Czeremcha 1:1, Orzeł Kleszczele – KS Sokoły 1:3, Skra Wizna – Victoria Jedwabne 5:3, Pionier Brańsk – KS Miastkowo (18).

1. Ruch	27	74	135:19
2. Victoria	27	61	121:38
3. Podlasiak	28	56	75:30
4. Biebrza	27	48	59:57
5. Tur II	27	47	70:41
6. Krynki	27	41	56:64
7. Kolejarz	28	40	58:62
8. Miastkowo	27	39	62:52
9. Konar-Kora	27	37	56:52
10. Sokoły	27	36	59:78
11. Promil	27	33	60:55
12. Studzianki	26	29	63:86
13. Skra	27	28	55:76
14. Orzeł	27	27	38:85
15. Pionier	27	17	40:114
16. Bocian	26	8	30:128

GW sport
www.wspolczesna.pl

Wczoraj odbyły się zaległe kolejki w piłkarskiej drugiej, trzeciej i czwartej lidze. **Czytaj str. 15**



ISSN 0137-9488

Lekka atletyka >> Kamil Kryński rozpędza się na drodze do Moskwy

Doganiam formę

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Najlepszy podlaski sprinter jest coraz bliżej optymalnej dyspozycji. Kamil Kryński we wtorek w deszczowych warunkach przebiegł 100 metrów w czasie 10.66 podczas mityngu „Wschodzący Białystok" zaliczanego do lekkoatletycznego Pucharu Polski.

▲ Wcześniej startowałeś w lidze. Nie był to zachwycający bieg. Wynik 21.18 to rezultat poniżej twoich możliwości.

Kamil Kryński (Podlasie Białystok): – Generalnie z 2 . pozycji byłem zadowolony, z wyniku mniej. W tym sezonie rozkręcam się powoli. Do połowy kwietnia nie było pogody. Nastąpiło przedłużenie okresu przygotowawczego. Ciężka praca została wykonana dopiero w maju i forma nie zdążyła jeszcze przyjść. Ale jeszcze dwa tygodnie miną i powinno być dobrze.

▲ Pojawił się naprawdę mocny konkurent w biegu na 200 metrów, Karol Zalewski, który w lidze wygrał. To chyba dobrze, że jest z kim się ścigać?

– Trzy lata temu zdarzyły się mistrzostwa Polski, kiedy w finale byłem pół sekundy przed następnym zawodnikiem. Teraz na 200 metrów rozpędził się Dariusz Kuć. Na zeszłorocznych mistrzostwach Polski wygrałem z nim o 2 setne sekundy. Nie dość tego pojawił się właśnie Karol Zalewski, który biega na podobnym poziomie. Wiadomo, że rywalizacja nakręca wyniki. Poza tym, czym więcej silnych zawodników, tym sztafeta jest mocniejsza kadrowo. A wiadomo, że polscy sprinterzy specjalizują się bardziej w sztafetach niż w biegach indywidualnych i tu są nasze największe szanse.

▲ Czyli o miejsce w narodowej sztafecie musisz teraz ostro walczyć.

– Koledzy z Poznania ostatnio na Memoriale Żylewicza w Gdańsku ładnie biegali, także rzeczywiście rośnie konkurencja. Zmiany sztafetowe mamy dobrze dopracowane, lepiej niż przed rokiem, kiedy przecież poprawiliśmy rekord kraju. To wszystko dobrze to wróży przed Moskwą. Mistrzostwa świata w tym mieście są w sierpniu, więc jeszcze zostało trochę czasu. Powinniśmy być mocni, niezależnie kto pobiegnie.

▲ W najbliższy weekend startujesz, i to chyba sporo.

– 7 czerwca startuję w Akademickich Mistrzostwach Polski na 100 m. Dzień później na challenge IAAF-u w holenderskim Hengelo na 200 metrów. To dobry mityng, mocna obsada, jest szansa na niezły wynik.



A. Chomicz

Kamil Kryński już startuje, ale wartościowe wyniki mają przyjść dopiero w tym miesiącu. Tegorocznym celem numer jeden jest dobry start w sztafecie podczas mistrzostw świata w Moskwie.

Wyniki GP PZLA

I Mityng „Wschodzący Białystok" – zwycięzcy i najciekawsze wyniki

▲ Mężczyźni – 100 m: 1. Kamil Kryński (Podlasie Białystok) 10.66, 2. Karol Sienkiewicz (Podlasie) 10.92. **200 m:** 1. Kamil Supiński 21.21, 2. Grzegorz Kossakowski (obaj Podlasie) 21.84. **400 m:** 1. Jerzy Golenbowski (Prefbet Śniadowo Łomża) 49.92. **1500 m:** 1. Damian Roszko (Podlasie) 3:52.70. **Kula:** 1. Kamil Kozakiewicz (Podlasie) 14.46. **Kula juniorów (6 kg):** 1. Artur Gorlewski (Podlasie) 19.08. **Oszczep:** 1. Marcin Krukowski (Warszawianka Warszawa) 76.09, 2. Krzysztof Szalecki (Podlasie) 70.92, 3. Marcin Plener (Skra Warszawa) 70.37. **Wzwyż:** 1. Piotr Milewski 2.13, 2. Damian Nowicki i Piotr Sawczyński (wszyscy Podlasie) 2.09. **Młot:** 1. Wojciech Nowicki (Podlasie) 73.60. **Trójskok:** 1. Maksym Sypniewski (AZS-AWF Biała Podlaska) 14.87, 2. Marcin Dudek (Podlasie) 14.76.

▲ Kobiety – 100 m: 1. Ewelina Popowska (Podlasie) 12.02, 2. Edyta Czausz (UKS 19 Bojary Białystok) 12.15. **200 m:** 1. Monika Dmochowska (Podlasie) 25.17. **400 m:** 1. Paulina Mikiewicz (Podlasie) 56.30. **5000 m:** 1. Izabela Zamiewska (Podlasie) 17:16.63. **Kula:** 1. Aldona Żebrowska (niestowarzyszona) 14.93. **Kula juniorek mł. (3 kg):** 1. Klaudia Kardasz (Podlasie) 16.51. **Dysk:** 1. Renata Misiarczyk (KKL Kielce) 43.54. **Wzwyż:** 1. Kamila Stepaniuk (Podlasie) 1.89. **Młot:** 1. Sandra Malinowska (LUKS Atletic Białystok) 59.81. **W dal:** 1. Ewa Korniluk (Podlasie) 6.11.

▲ Minimum indywidualne na 200 metrów na mistrzostwa świata jest bardzo wyśrubowane.

– 2 lata temu minimum A wynosiło 20.60, teraz 20.52. 8 setnych sekundy, to bardzo duża różnica. Blisko jest wynik w okolicach 20.40, a to już oznaczałoby otarcie się o finał. Bardzo trudno będzie pobiec tak szybko jeszcze przed docelową imprezą. Ale w tym roku przede wszystkim nastawiam się na sztafetę.

▲ Nie celujesz w ponowne pobicie rekordu życiowego (obecnie 20.56)?

– W okresie olimpijskim zawodnik nastawia się na przygotowanie indywidualne, dlatego bije się te rekordy, tak jak ja rok temu. W tym sezonie chciałbym ten poziom po prostu utrzymać. Rok w rok nie można poprawiać rekordów, bo organizm nie jest w stanie ciągle tak mocno trenować.

▲ A ślub się nie zbliża? Jakie macie plany z narzeczoną Eweliną? (Popowska – również sprinterka Podlasia)

– Na razie skupiamy się na trenowaniu i skończeniu studiów. Ustaliliśmy, że nie ma co z tym się spieszyć. Jak będzie spokojniejszy okres, pomyślimy o ślubie. ▲

Boks >> Grand Prix

Przegląd młodych

Dziś w Białymstoku rozpoczyna się turniej Grand Prix o Puchar Polskiego Związku Bokserskiego. Prawie stu pięściarzy z 45 klubów walczyć będzie na ringu Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Suchowolca. Zawody stanowią eliminację do młodzieżowych mistrzostw Polski.

Regulamin turnieju dopuszcza do udziału tylko młodzieżowców, a to oznacza, że hetmańscy będą osłabieni brakiem swego lidera – rutynowanego Piotra Sielawy. Nie może także boksować Patryk Rostkowski. Zabraknie również Dawida Jagodzińskiego, przebywającego z reprezentacją Polski na rozgrywanych w Mińsku mistrzostwach Europy.

– Mimo tych ubytków chcemy wygrać klasyfikację drużynową, pieczętując nasz triumf w całym cyklu Grand Prix – deklaruje trener hetmańskich Stanisław Wąsowski.

Hetman najbardziej liczy na zawodników, którzy dotąd brylowali w Grand Prix: Sylwestra Kozłowskiego (60 kg), Rafała Perczyńskiego (69), Piotra Gredke (81) oraz Mateusza Figiela (+ 91).

Obok nich hetmańskie barwy reprezentować będą: Patryk Popławski (69), Kamil Niemyjski i Adam Kaczyński (obaj 75).

W zawodach wystartują także przedstawiciele innych podlaskich klubów. Kibice będą mogli zobaczyć w akcji aktualnego młodzieżowego wicemistrza świata Pawła Wierzbickiego z Boxing Sokółka, który jest faworytem kategorii do 91 kg. Klub z Sokółki wystawia także do rywalizacji Macieja Gnozę (69).

Nieliczną, ale mocną ekipę rzuca do walki Cristal-Pruszynka Białystok. Na liście zgłoszeń jest kadrowicz Piotr Gudel (52 kg) oraz jedna z wyróżniających się postaci kategorii supercięższej – Roger Hryniuk, a także Rafał Leszczyński (75 kg).

Początek dzisiejszych walk o godz. 17. Na piątek organizatorzy zaplanowali walki ćwierćfinałowe (od godz. 15), na sobotę – półfinały, także od godz. 15. Zwycięzców poznamy w niedzielę, a pierwszy gong zabrzmi o godz. 11. Wstęp wolny.

(wk)

Piłka nożna >> Polacy w sprawdzianie przed spotkaniem z Mołdawią pokonali Liechteinstein 2:0 grając bez gwiazd Borussii

Lewandowski nabierał sił, a kadra pożegnała Dudka

Napastnik piłkarskiej reprezentacji Polski Robert Lewandowski zadeklarował, że jest w dobrej formie przed spotkaniem eliminacyjnym MŚ w Mołdawią. Zawodnik nie chciał w środę rozmawiać z dziennikarzami o swojej przyszłości klubowej.

– Czuję się dobrze, forma jest. Minęło już trochę czasu od finałowego spotkania w Lidze Mistrzów. Miałem więc okazję, aby nabrać sił – powiedział Lewandowski, schodząc ze środowego treningu.

Jego zdaniem biało-czerwoni jadą do Mołdawii z nastawieniem na zdobycie tam trzech punktów, ale zwycięstwo na pewno nie przyjdzie łatwo. We wrześniu 2012 r. podopieczni Waldemara Fornalika pokonali we Wrocławiu mołdawską drużynę 2:0.

– Wynik tamtego spotkania nie ma znaczenia. W eliminacjach nie liczy się styl, ale punkty. Nieważne jak, ale trzeba je zdobywać. Ciężko powiedzieć, jak będzie wyglądać spotkanie w Kiszyniowie, ale na pewno nie będzie ono dla nas łatwe. Mołdawia gra u siebie, więc teoretycznie istnieje szansa, że w końcu się otworzy. Wtedy będzie można to wykorzystać. Mam nadzieję, że zagramy konsekwentnie i rozsądnie. Na pewno jedziemy tam po zwycięstwo – zadeklarował napastnik.



Fot. PAP

Piłkarz reprezentacji Polski Maciej Rybus mija Sandro Weisera z Liechtensteinu i strzela gola podczas meczu towarzyskiego w Krakowie

We wtorek nasi piłkarze wygrali w Krakowie w towarzyskim spotkaniu z Liechtensteinem 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Artur Sobiech w 53. i Maciej Rybus w 72. minucie.

Sprawdzian ten przed eliminacyjnym meczem z Mołdawią nie wypadł okazale. Co prawda, zgodnie z przewidywaniami, biało-czerwoni byli wyraźnie lepsi od Liechtensteinu, ale tylko dwa razy potrafili umieścić piłkę w siatce.

Wtorkowy wieczór był szczególny dla Jerzego Dudka. 40-letni bramkarz oficjalnie pożegnał się z drużyną narodową, w której rozegrał 60. mecz. Dzięki temu dołączył do Klubu Wybitnego Reprezentanta Polski. Z tej okazji przed pierwszym gwizdkiem on – oraz z tego samego powodu Marcin Wasilewski – otrzymali pamiątkowe patery PZPN.

Były golkiper Feyenoordu Rotterdam, Liverpoolu czy Realu Madryt wyszedł w pierwszym składzie biało-czerwonych. Po 34 minutach zmienił go Artur Boruc. Kibice skandowali „Jerzy Dudek", „Dziękujemy" „Sto lat". Pozostali polscy piłkarze utworzyli przy linii bocznej szpaler przez który przebiegł Dudek.

(PAP)